№ 72 — Rocznik XVII. Środa, 31 marca 1875.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém 9 mar. 13 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwecyi 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 12 marek, w Turcyi 28 fr., w Ameryce 18 mar 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi: przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Przytem nadmieniamy, że Prenumeratorowie Dziennika Poznańskiego abonować mogą na dzieła **Walter Skotta** po zniżonéj cenie, stósownie do naszego w téj mierze ogłoszenia.

POZNAŃ, 30 marca.

Telegramy z Hiszpanii nadeszłe zapowiadają bliski upadek karlistów a tém samém koniec wojny domowéj. Pomyślne te dla rządu hiszpańskiego wiadomości przypisaćby należało wpływom jenerała Cabrery, jego proklamacyi i oświadczeniu się za nowym królem. Tak utrzymują przynajmniéj dzienniki hiszpańskie i pisma sprzyjające sprawie Alfonsa. Czy prawdziwe są te pogłoski, czas blizki okaże; przyzwyczajeni do kłamliwych z Hiszpanii wiadomości, nie wiele i tą razą jeszcze zawierzamy powyższym wieściom, chociaż w każdym razie uderzać musi jednozgodność w doniesieniach, że znacznie blednieje gwiazda dona Karlosa i że z dniem każdym przerzedzają się jego szeregi. I tak w ostatnich dniach sześciu jenerałów, trzech pułkowników i znaczna liczba oficerów opuścić miała obóz pretendenta, przejść do Francyi i uznać Alfonsa królem Hiszpanii. Jenerał Loma ze znacznym oddziałem wojska stanął podobno w Zurugaray a karlistowskie przednie straże fraternizują z rządowemi i pragną jak najprędszego ukończenia wojny. Daléj zapisują dzienniki, że wojska rządowe 24 bm. wkroczyły do miasta Santa Coloma de Gueralt w prowincyi Tarragona, wziąwszy poprzednio szturmem silne stanowiska karlistów, których bronił Tristany. — Wiadomościom o klęsce generałów zaprzeczają, jak naturalna, telegrafy z karlistowskiego pochodzące źródła. Według nich jenerałowie Dorregaray, Mendiri, Saballs i Tristany rozwiadczyć się mieli przeciwko Cabrerze. Czy Cabrera powrócił do Hiszpanii, dotychczas nie wiadomo. W dniu 24 bm. oczekiwany był w Santander i miał być tam przyjmowany z wszystkiemi honorami przysługującemi marszałkom.

Zajście w skupczynie serbskiéj, o którém w dawniejszych pisaliśmy numerach pisma naszego, dość błahym powodem zostało wywołane. Sprawozdawca wydziału petycyjnego zdawał sprawę z jakiéjś petycyi w imieniu wydziału, który nad nią wcale się nie naradzał i który jéj wcale nawet nie widział. Opozycya, do któréj należał sprawozdawca, ujęła się za swoim członkiem i opuściła w liczbie 44 salę obrad. W skutek tego złożyli natychmiast mandaty prezes rady mitrów i zastępca księcia w izbie, Marinowicz i prokurator Dazinicz, co wielu innych deputowanych do takiego samego skłoniło kroku. Nowe wybory do skupczyny odbyć się mają za cztery miesiące. Według wiadomości, jakie odbiera Augsb. Allg. Ztg. z Belogrodu, na ważne w Hercogowinie zanosi się wypadki z powodu religijno-politycznego prześladowania. Z Hercogowiny do Grachowa uciec miało około pięćdziesiąt Serbów, ponieważ dowiedzieli się, iż władze zapisały ich na liście proskrypcyjnéj.

Podana w zeszłym numerze pisma naszego wiadomość, jakoby wkrótce załatwionym być miał spór austryacko-turecki z powodu rumelskich kolei żelaznych, zdaje się potwierdzać. Jak donosi Wiener Presse, oświadczył wielki wezyr Hussein Avni Pasza ambasadorowi hrabiemu Zichy, że rząd turecki nie sprzeciwia się budowie kolei żelaznych przez towarzystwo austryackie.

Z Paryża donosi telegram, że w dniu 27 b. m. zakończył życie znany historyk francuzki i członek skrajnéj lewicy Zgromadzenia narodowego Edgar Quinet.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował radzcę sądu powiatowego Franck w Tylży radzcą przy sądzie apelacyjnym w Raciborzu, radzcę sądu powiatowego Schmieder w Bolesławiu radzcą przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu a nadał dyrektorowi policyi Staudy w Poznaniu tytuł prezesa policyi.

Sędziami powiatowymi mianowani zostali: asesorowie sądowi Oettig i Quassowski przy sądzie powiatowym w Darkehmen, i Prittwitz-Gaffron przy sądzie powiatowym w Człochowie.

Rzecznikowi i notaryuszowi Augustin w Nakle pozwolono przenieść miejsce zamieszkania swego do Łobżenicy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 25 marca.

(Jeszcze o nowym marszałku. — Hoffähig. — Łaska pańska. — Sesya sejmowa.)

(T.) Zdawało się, że wiadomość o usunięciu ks. Leona Sapiehy z godności marszałka krajowego i o zamianowaniu w jego miejsce hr. Potockiego, położy koniec od dłuższego już czasu trwającéj walce przeciw dotychczasowemu marszałkowi i tak zwanéj jego partyi. Satysfakcya zdawała się dostateczną. Tak jednak nie jest. Dzienniki tak wiedeńskie jak i niektóre nasze trudnią się jeszcze ciągle bardzo ubliżającemi przeciw księciu Sapiesze wymierzonemi wycieczkami a to z powodu wiadomości podanéj przez N. fr. Presse i inne dzienniki, jakoby nie tylko p. Giskra, lecz także pp. Sapieha, Jabłonowski i Borkowski otrzymali od nadwornego ochmistrza zawiadomienie, iż popadli w niełaskę i że przestali być „hoffähig" tj. że wzbroniony jest im nadal wstęp do dworu. Wiadomość ta ma być zresztą mylną, zaprzecza jéj przynajmniéj Tagespresse i to zaprzeczenie powtarzają pisma tutejsze, jedynie bowiem Giskra otrzymał rzeczywiście ów tak dla każdego z panów dworskich dotkliwy dekret. Samo jednak rozszerzanie takich wiadomości jest ciężkim ciosem dla osób, które były „hoffähig" i zdaje mi się, że prosta delikatność wymagałaby, aby przynajmniéj nasze pisma byłego marszałka krajowego więcéj oszczędzały a przynajmniéj z mniejszém upodobaniem o sprawie téj się rozpisywały. Nie ma się wcale z czego cieszyć ani z czego tryumfować a już najmniéj jest rzeczą godziwą kopać lwa chorego. Zmiana usposobienia na dworze monarszym jest rzeczą tak zwykłą i tak dawną jak przysłowie, że „łaska pańska na pstrym jeździ koniu."

Byli pp. X. i Y. w łasce u dworu, obsypywano ich tytułami, orderami, godnościami wtedy gdy opinia stała po ich stronie, i kiedy właśnie jak w wypadku o którym mowa, przy pomocy rządu popełnili czyny, na które obecnie rząd i dwór niby z innego zapatrują się stanowiska. Dziś nastąpił w opinii zwrot, dziś opinia potępia te czyny i potępia rząd, który je protegował i nagradzał, więc i u dworu zmienia się zdanie, bo rząd musi być niewinny w tém wszystkiém, więc sypią się dekreta niełaski. Stare to jak świat, a przynajmniéj jak egzystencya tronów i dworów rzeczy.

Tegoroczna sesya sejmowa ma potrwać nadzwyczaj długo. Mówią o trzech miesiącach, hr. Potocki radby bowiem, aby pod jego laską najważniejsze i najpilniejsze sprawy jak propinacyjna i drożna, daléj sprawy uzupełnienia naszego uniwersytetu wydziałem medycznym, reformy ustawy gminnéj, reformy administracyi i t. d. załatwione zostały. Zmiana zaszła u góry może rzeczywiście na sejm nasz wpłynąć, może się inaczéj ugrupują stronnictwa, może się wytworzy stronnictwo, które poprowadzi sejm lepiéj, niż dotychczasowi jego mocarzy, może się on ożywi i może sesya tegoroczna płodniejszą będzie, niż się bez zaszłych zmian spodziewano, może dzisiejsi reprezentanci kraju przed złożeniem swych mandatów trwałą po sobie krajowi pozostawią pamiątkę.

Nowy marszałek krajowy ma przybyć równocześnie z hr. Gołuchowskim. Tymczasowo ma stanąć w hotelu, dotychczas bowiem nie miał hr. Potocki stałego we Lwowie mieszkania.

Lwów, 27 marca.

(Książę Sapieha chory. — Hr. Gołuchowski. — Hr. Potocki. — Potrzeba reformy co do stanowiska marszałka. — Reorganizacya magistratu. — Polszczyzna radnego Kulczyckiego. — Opera polska. — Pogoda. — Samobójstwa.)

(T) Książę Leon Sapieha niebezpiecznie zachorował. Ciosy, jakie w czasach ostatnich na wiekowego tego spadły męża, zbyt były ciężkie. Pomimo że obecna choroba księcia z powodu częściowego porażenia jest dla siedmdziesiąt letniego starca niebezpieczną, nie tracą lekarze nadziei. Książę będzie jednak musiał na czas dłuższy wyjechać do wód zagranicznych.

Namiestnik hr. Gołuchowski już wrócił, hr. Potocki dopiéro po Świętach przybędzie do Lwowa i dopiéro na dwa dni przed otwarciem sejmu obejmie urzędowanie.

Być może, że zaszłe zmiany spowodują sejm do wydobycia dawnego wniosku posła Krzeczunowicza domagającego się wybieralności marszałka. Rzeczywiście trudno w jakiém państwie konstytucyjném znaleźć tak anormalny stósunek pod tym względem jak w Austryi. Nie tylko sejm nie wybiera sobie marszałka, ale ten przez cesarza mianowany. Marszałek krajowy jest zarazem prezesem ciała ustawodawczego i prezesem ciała wykonawczego tj. Wydziału krajowego, który jest w obec sejmu odpowiedzialnym. Skutkiem tego połączenia tych dwóch ważnych urzędów w ręku jednéj i to z góry mianowanéj osoby, najróżnorodniejsze wynikają niewłaściwości. Np. wydział krajowy zdaje sejmowi sprawę ze swych czynności i składa rachunki. Sejm kontroluje wydział. Prezes wydziału więc odpowiada w obec sejmu, któremu sam przewodniczy i orzeka czy się większość oświadczyła na korzyść lub niekorzyść wydziału krajowego więc i na jego samego korzyść lub niekorzyść. Zresztą innych kwalifikacyi potrzeba na marszałka a innych na prezesa wydziału krajowego, ks. Sapieha był wyjątkowo tak kwalifikowany, że istotnie obu tym obowiązkom godnie był w stanie odpowiedzieć. Czy podoła jednak temu nowy marszałek? Nie wątpić, że dzienniki sprawę tę poruszą i że sejm poweźmie pod tym względem uchwałę zmieniającą statut krajowy.

Nasza Rada miejska zabrała się znowu do reorganizacyi magistratu. Zaraz po ukonstytuowaniu się teraźniejszéj reprezentacyi miejskiéj wybrano komisyą osobną, któréj polecono wypracować projekt reorganizacyi urzędów miejskich, a to w tym kierunku, by manipulacyą uprościć, aby mniéj potrzeba było urzędników, ale za to, aby tymże wyższe, t. j. odpowiedniejsze do dzisiejszych stósunków wyznaczyć płace. Ośm miesięcy pracowała ta komisya i na ostatniém posiedzeniu przedłożyła elaborat téj reorganizacyi. Nie weszła jednak wcale Rada miejska w rozbiór tego projektu, p. radny Kulczycki bowiem, który takowy zredagował i Radzie przedłożył, spisał swoją pracę w takim języku, że na wniosek radnego Starkla postanowiła Rada kazać poprzednio przetłumaczyć pismo p. Kulczyckiego na język polski, ten bowiem, w którym elaborat wygotowano, luboć polskich używa wyrazów, w ten sposób jest stylizowany, że dla Polaków jest niezrozumiałym. Całą sprawę więc odroczono.

Z przyjazdem do Lwowa p. Casanowa Cepeda odżyła nasza opera. Pomimo podwójnych prawie cen wstępu był teatr w środę przepełniony i Hugenoci Mayerbeera, w których p. Cepeda po raz pierwszy w partyi Walentyny wystąpiła, wypadli nadzwyczaj dobrze. Oby dyrekcya naszego teatru wytrwała na drodze, na którą wstąpiła, oby nad utrzymaniem i podniesieniem opery polskiéj szczerze pracowała, a nie wątpić, że sejm przyjdzie jéj w pomoc i podniesie subwencyą dotychczas dawaną.

Zimna trwają ciągle, a wczoraj padał śnieg, jak gdybyśmy święta Bożego Narodzenia a nie Wielkanoc obchodzić mieli. Mimo to ruch w mieście bardzo wielki, Boże groby tłumnie odwiedzane były, a kościół św. Mikołaja, gdzie Towarzystwo muzyczne wykonywało „Siedm słów," był tak przepełniony, iż kto późniéj przyszedł wracać musiał ode drzwi. Dziś mroźzik, ale pogoda.

Kilka mieliśmy znowu samobójstw. Między innymi odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu pensyonowany c. k. major baron Lewartowski. W chwili jakiegoś obłędu strzelił z rewolweru do żony, szczęściem jednak chybił, następnie strzelił do siebie i kula roztrzaskała mu czaszkę. Nieboszczyk pozostawił dorosłych synów i ładny majątek.

KRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

(Wykłady Bosworth Smitha na Koran, odczytane na posiedzeniach Royal Institution. — Charakterystyka Mahometa. — Islamizm. — Dalsze niepowodzenia niemieckiéj wyprawy do Afryki. — Projekt dr. Petermanna dotyczący użycia słoniów do transportowania rzeczy po puszczach afrykańskich. — Wycieczki jakie te zwierzęta oddały w swoim czasie wyprawie angielskiéj do Abisynii. — O wydawaniu muzycznych akordów przez wodospady.)

W ogólnym zbiorze europejskiéj literatury Koran zajmuje znakomite miejsce. Tysiące traktatów, komentarzy i uwag krytyczno-filozoficznych wyszło w swoim czasie z pod pióra uczonych, którzy w sposób mniéj lub więcéj obszerny zajmowali się badaniami religijnego prawodawstwa Mahometa. Obecnie zwraca na siebie uwagę nowa praca uczonego Anglika Bosworth Smitha, wypowiedziana przez niego najpierw na odczytach w Royal Insitution, a późniéj na użytek szerszy drukiem ogłoszona. Bosworth Smith w poszczególnych swoich krytycznych na Koran staje wprawdzie na stanowisku zbyt optymistycznem; lecz chociaż trudno jest zgadzać się zupełnie na jego twierdzenia i wywody, odnoszące się do samotwórczéj działalności religijnéj proroka, przecie całość w ogóle nie jest zajmującą, a mianowicie polemiczna jéj część godna uważnego zastanowienia myślących czytelników.

Przedewszystkiém autor z głęboką znajomością rzeczy kreśli stósunki społeczno-religijne ludów żyjących w Arabii w chwili, gdy Mahomet naukę swoją rozpoczął ogłaszać. Monoteizm, fetyszyzm, czczenie ciał niebieskich, pomimo ciągłego starcia się z chrześcianizmem i judaizmem, nie mogło być jeszcze zupełnie stłumione, a mieszkańcy Mekki mieli zawsze najtwardsze przekonanie, iż prorok nie gdzie indziéj, jak w Arabii pojawić się musi. Potém następuje szczegółowe opisanie życia samego Mahometa, stawiając go nie na odrębném pośród empiryków stanowisku, lecz zupełnie dla nauki swojéj zakładającego fundatora. „Aż do czterdziestego roku życia, powiada autor, Mahomet nie okazywał żadnego wstrętu do bałwanów czczonych jako bóstwa przez własną rodzinę swoją. Wzorem innych Arabów z wielką sumiennością obchodził uroczystości Ramadhanu a często udawał się do jaskiń góry Hiry, ażeby w najgłębszéj samotności oddawać się bez przeszkody modlitwie i pobożnym rozmyślaniom. Umysł jego był skłonnym do melancholii, przytém ulegał niekiedy epileptycznym napadom. Epilepsya odgrywała wielką rolę w czasach starożytnych; uważano ją powszechnie za coś nadnaturalnego; ztąd Grecy dawali jéj miano „choroby świętéj" a żydzi utrzymywali, iż jeżeli kto zapada na epilepsyą, ten nawiedzonym jest przez szatana...

Mahomet był wzrostu średniego, lecz krępy i silnie zbudowany; głowę miał wielką a przez skroń przechodziła znacznie wystająca żyła, która, gdy wpadał w gniew, stawała się ciemną i widocznie pulsowała. Oczy jego były czarne i iskrzące się jak rozpalone węgle, włosy cokolwiek kędzierzawe, długą zaś brodę zwyczajem wschodnich ludów w zamyśleniu wyciągał ręką co mu nadawało powierzchowność wielce imponującą. Ruchy jego były żywe a krok szybki i pewny. Na plecach miał znamię wielkości gołębiego jajka, co uczniowie jego uważali za piętno proroczéj jego misyi a ogień tryskający z oczu, porównywając do błyszczących kamieni zdobiących zwykle napierśniki wielkich kapłanów, nazywali „światłem proroczem." Główne cechy charakterystyczne Mahometa były: spokojna powaga i godność w ruchach, budząca mimowolnie poszanowanie i cześć pośród tych co go otaczali. Przeciwko zniewagom i napaściom nieprzyjaciół swoich na jakie wielokrotnie bywał narażonym, spokój i godność w obejściu się stanowiły jedyną i najskuteczniejszą broń odporną. Ubranie nosił zazwyczaj skromne, nawet proste, ale umiał mu nadawać pozór malowniczy. Lubił się często obmywać i skrapiać wonnościami, szczycił się także ze starannego pielęgnowania włosów i perłowéj białości zębów. Cały zresztą sposób życia Mahometa był niezmiernie skromny; zamieszkiwał ze swojemi żonami chaty stawiane z palmowych gałęzi i gliną wylepiane; on sam zamiatał często podłogę, rozniecał ogień na kominie i doił kozy. Czasami upłynął dłuższy czas za nim zasiadł do pożądanego posiłku, lecz gotów był zawsze tą odrobiną strawy, jaką posiadał, dzielić się z każdym ubogim przychodnim. W każdéj porze dnia ubodzy znając wspaniałomyślność proroka, licznie obsiadali ławę przed chatą jego stojącą, z tego powodu nazywano ich ludźmi z ławy.

Według Smitha Mahomet w dniach największych nawet swoich tryumfów umiał zachować zawsze skromność w obejściu i nigdy pycha nie miała przystępu do jego duszy. Przeciwko takiemu jednakże optymistycznemu ocenianiu charakteru proroka świadczy historya; przymioty te cechujące istotnie początek misyi jego religijnéj uległy następnie zmianie, skoro on sam od idealnéj tendencyi życia odstąpił.

Co do teoryi islamizmu autor utrzymuje, iż źródła jego potrzeba szukać w „poddaniu się" i „wierze w Boga." Ztąd to pochodzi Moslem, mający pokrewny związek ze słowem „Salam" czyli pokój i Salym czyli zdrowy. Islam tedy dwa ma znaczenia, najprzód wyobraża jedność Boga, a potém, ponieważ Bóg jest sprawiedliwym i miłosiernym sędzią, przeto obowiązkiem ludzi jest poddawać się wszystkim jego wyrokom. Inne artykuły wiary, stanowiące naukę mahometańską, jako to: istnienie aniołów, zmartwychwstanie, życie przyszłe wieczne, posty, pielgrzymki do miejsc świętych, dawanie jałmużny, weszły do Koranu pożyczone od rozmaitych religii. Nawet czczenie Mekki i Kaaby było już na kilkaset lat przed przyjściem proroka w zwyczaju. Mahomet, szanując lub nie śmiejąc się sprzeciwiać przesądom powszechnie panującym, czynił dla nich ustępstwa, trwające do dnia dzisiejszego. Smith przyznaje, że Koran dla niemogących go czytać w tekście oryginalnym, pomimo niemałéj liczby szczytnych rzeczywiście moralnych ustępów, w ogólności nie jest wcale ponętną lekturą. Fatalizm czyli wiara w przeznaczenie, jaka cechuje zwykle muzułmanów, nie pochodzi właściwie z Koranu, lecz zarówno jak obowiązek rozszerzania mieczem islamu, były skutkiem zewnętrznych wpływów, z któremi prorok w swoim czasie rachować się musiał.

Co się tyczy wielożeństwa i niewolnictwa, owych 2 instytucyi, najwięcéj przez chrześcian potępianych, Smith dodaje, iż zniesienie takowych leżało po za obrębem sił proroka, społeczność bowiem arabska, pośród któréj żył i zasady nowéj wiary ogłaszał, zbyt mocno na niemi obstawała. Koniec końcem, uczony angielski dowodzi, iż w jego oczach mahometanizm nie jest niczém inném, jak tylko niewykształconym chrystyanizmem, raczéj słabszym bratem jego aniżeli rywalem albo nieprzyjacielem...

Bezwątpienia, charakter ludów wschodnich skłonniejszym był do przyjęcia wiary przedstawianéj im w formie w jaką właśnie ujął ją Mahomet. I jeżeli dzisiaj nawet wpływ Islamu zwiększa się z dniem każdym pomiędzy ludnością azyatycką tudzież afrykańską i z tego powodu uważanym być powinien za niemałego znaczenia czynnik cywilizacyjny, przecie autor w entuzyazmie swoim dla mahometanizmu, za daleko się posuwa, stawiając go na równi z chrystyanizmem i nieledwie tę samą religijną misyą mu naznaczając.

Niemiecka wyprawa do Afryki, jak pod niepomyślną wróżbą się rozpoczęła (o czém w swoim czasie pisaliśmy), tak pomimo okazanéj dobréj chęci, energii i wytrwałości ze strony członków biorących w niéj udział, pomimo znacznych sum pieniężnych na cel jéj wydanych, nie może jeszcze wyjść z zaklętego koła niepowodzeń. Uczeni niemieccy, kreśląc w Berlinie teoretyczny plan badania środkowéj Afryki, nie przypuszczali zgoła, że wyprawa napotka na trudności niezwalczone prawie; już dwa lata, jak wylądowała na brzegach afrykańskich, a do dnia dzisiejszego siedzi tamże zrozpaczona, nie wiedząc co daléj począć. Morderczy klimat wywarł zaraz na grono podróżników wpływ jak najstraszliwszy. Dwóch z nich, porucznik Görschen i Hattorf, musieli opuścić niegościnną ziemię i udać się dla ratowania silnie nadwerężonego zdrowia z powrotem do Europy. Profesor Bastian, który się udał na wybrzeża Loangi w celu urządzenia głównéj niejako dla ekspedycyi kwatery, cudem tylko uniknął śmierci, podczas gdy kapitan i wielu oficerów pełniących służbę na parowcu oddanym na usługi wyprawy, padło ofiarą zabójczych chorób. Również doktor Güssfeldt, stojący, jak wiadomo, na jéj czele, ucierpiał nadzwyczajnie wiele od febry, jakiéj dostał, uczyniwszy małą, siedmio milową w okolice Ingeli wycieczkę. Cesarsko niemiecka korweta Gazella przed trzema miesiącami wyprawiła w górę rzeki Kongo małą ekspedycyą, składającą się z 27 ludzi, uzbrojonych w rewolwery i opatrzonych na długo w zapasy żywności. Lecz dotarłszy zaledwie do Bomary 12 i pół mili od ujścia oddalonéj, zmuszoną była z niczém do statku powrócić; gdzie tylko bowiem próbowała po drodze wylądować, na takie z powodu rosnących gęsto krzewów i zarośli napotykała trudności, iż zamiaru tego zaniechać musiała.

Już przed trzema laty panowie Lähder, Reichenow i Buchholz po całoroczném przygotowywaniu udali się również w głąb Afryki dla dokładnego jéj zbadania. Pierwszy wkrótce zaraz zmarł, Buchholz został nieco dłużéj, a Reichenow, powróciwszy do Europy, oświad

NIEMCY.

*** Berlin,** 29 marca. Na porządku dziennym prasy berlińskiéj w braku innych nowin politycznych, jest obecnie podróż cesarza Wilhelma do Włoch. Podróż ta od dawna już postanowiona przez niemieckiego monarchę, odłożoną została na czas nieograniczony w skutek słabości zdrowia. Dopiéro zjazd austryackiego monarchy z Wiktorem Emanuelem w Wenecyi na nowo poruszył myśl monarszéj podróży do Włoch. Cesarz Wilhelm w towarzystwie księcia Bismarcka ma się udać do Włoch zaraz po wizycie cara Aleksandra w Berlinie, która przypadnie prawdopodobnie na pierwsze dni maja. Miejsce zjazdu nie jest jeszcze bliżéj oznaczone, będzie niém prawdopodobnie Medyolan lub Florencya.

Rada związkowa zbiera się, jak donosi Norddeutsche Allgemeine Ztg. w połowie maja. Pierwszym i najgłówniejszym przedmiotem obrad Rady związkowéj, będzie ustanowienie regulaminu bankowego dla cesarstwa.

Przy plenarnych obradach ordynacyi prowincyonalnéj w Izbie deputowanych ma całe postępowe stronnictwo głosować przeciw podziałowi Prus na dwie osobne prowincye, podczas gdy frakcya narodowo-liberalna, wolno-zachowawcza i część centrum zamierza głosować za wnioskiem komisyi, czyli za podziałem prowincyi Prus. Izba panów ma być również przeciw podziałowi prowincyi Prus.

Najwyższy zakaz wyprowadzania koni z granic niemieckiego cesarstwa spowodował, jak donoszą Germanii, znaczny napływ handlarzy koni do Holandyi, gdzie płacą bajeczne nawet za nie sumy, mianowicie w prowincyi Overyssel. Najwięcéj kupców przybywa do Holandyi z Francyi i zakupuje tam konie po wysokich cenach, płacąc za nie gotówką.

Z dniem 1 kwietnia r. b. wchodzi w życie prawo bankowe dla niemieckiego cesarstwa.

Do Germanii telegrafują z Fuldy, że w dniu 30 b. m. odbędzie się tam zjazd pruskich biskupów, celem odbycia kilkodniowych konferencyi.

AUSTRYA I WĘGRY.

*** Wiedeń,** 27 marca. We wszystkich krajach Przedlitawii, wyjąwszy Dalmacyi, sposobią się do zwołanych na 6 kwietnia sejmów koronnych. W sejmie czeskim wzmogła się garstka młodoczechów z powodu wyborów uzupełniających, z siedmiu na dziewięciu, a nowoobrani posłami dr. Śladkowski i Vacek wstąpią do sejmu, jak donoszą z Pragi, z tém oświadczeniem, że przystępują do złożonéj zeszłéj sesyi na ręce marszałka sejmowego młodoczeskiéj deklaracyi. Między projektami, jakie przedłożone zostaną ze strony galicyjskiego wydziału krajowego lwowskiemu sejmowi, jest projekt do ustawy drożnéj. Wydział ponawia zeszłoroczny swój projekt, modyfikując go w niektórych tylko punktach.

W Wiedniu odbyła się dnia 24 b. m. rada ministeryalna pod przewodnictwem samego cesarza, na któréj była także mowa o zamknięciu sejmu węgierskiego. Jak się zdaje, sejm ten potrwa do końca maja, poczém nastąpi jego zamknięcie mową tronową, którą zapewne wygłosi monarcha osobiście, powróciwszy z sześciotygodniowéj podróży do Dalmacyi. Nowe wybory do sejmu węgierskiego odbyć się mają w lipcu a wspólne delegacye zebrać się w Wiedniu w miesiącu wrześniu. Ponieważ zaś wszystko za tém przemawia, że tegoroczne delegacye będą długie i ożywione, przeto parlament zamiast w październiku zwołanym zostanie dopiéro w listopadzie.

FRANCYA.

*** Paryż,** 27 marca. Jak zaręczają zamierza rząd powołać na dzień 30 maja nie tylko wyborców departamentów Cher i Lot ale i Rodanu, Nièvre, Vaucluse i Guadeloupe. W departamencie Cher ma być republikańskim kandydatem znany jenerał Wimpffen. W departamencie Nièvre stawiają na kandydata republikanina Tenaille Saligny, na którego chcą głosować wszyscy umiarkowani republikanie. W departamencie Vaucluse nie są zgodni republikanie, umiarkowani chcą postawić na kandydata niejakiegoś p. Mont, ale radykalni nie chcą o nim wiedzieć. Legitymistowskim kandydatem w tym departamencie będzie margrabia Billiotti, który był już przedtém postawiony przeciw kandydaturze Lédru Rollina.

Français pisze: Czytelnicy przypomną sobie może, że deputowani skrajnéj prawicy podczas głosowania nad prawem o senacie dali do poznania, że nie wezmą udziału w wyborze 75 senatorów, których wybór przypada na Zgromadzenie narodowe. Obecnie miał hr. Chambord oświadczyć na odnośne zapytanie, że upoważnia swych przyjaciół do brania udziału w pomienionym wyborze.

Pod tytułem: „Simple récit d'un membre du gouvernement de la defense nationale" wydał obecnie Juliusz Favre trzeci tom dzieła swego traktującego o wypadkach w latach 1870 i 1871. Tom ten trzeci rozpoczyna kapitulacyą Paryża a kończy się frankfurtskim pokojem. Z całego dzieła najciekawszym ma być ustęp omawiający ostatnie wypadki w maju 1871 roku i pokonanie komuny.

Dzisiejsza rada ministeryalna, na któréj obradowano głównie nad uzupełniającémi wyborami, postanowiła kazać sobie przedłożyć spis tych wszystkich dzienników, które ukarane zostały za ostatniego gabinetu. Zmiana prefektów większą będzie, jak donosi Monitor, aniżeli życzył sobie tego minister Buffet. Więcéj aniżeli 30 prefektów znajduje się obecnie w Paryżu i dokładają wszelkich starań, aby się utrzymali na zajmowanych dotąd stanowiskach.

Minister wojny ma żądać od Zgromadzenia narodowego dość znacznéj sumy, celem zaludnienia Algieru Alzatczykami i Lotaryńczykami.

Teodor Guiter, deputowany wschodnich Pyreneów i członek republikańskiéj lewicy, umarł w tych dniach w Paryżu w 78 roku. Był on szwagrem Franciszka Arago, z którym należał do konstytuanty z 1848 roku. W dniu 2 grudnia został aresztowanym i kilka lat przebywał za granicą w Chambery. Liczba opróżnionych obecnie mandatów poselskich wynosi 14.

Margrabia Lavalette, minister spraw wewnętrznych i poseł za czasów cesarstwa, zachorował obłożnie.

W dniach 30 i 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia ma się odbyć jeneralne zebranie katolickiego komitetu pod przewodnictwem p. Chesnelong. Kardynał-arcybiskup paryzki weźmie również udział w zebraniu.

W tych dniach umarł znany romansopisarz francuzki Achard.

HISZPANIA.

*** Madryt,** 26 marca. Z głównéj siedziby karlistowskiéj Esteli donoszą, że jenerałowie karlistowscy Mendiri, Dorregaray, Tristany i Saballs oświadczyli się niedwunacznie przeciw „zdrajcy" Cabrerze. Nie przesądzając o ile wiadomość ta nie jest zmyśloną, podajemy tutaj rozkaz „królewski" wymierzony przeciw Cabrerze: „Zważywszy, że jenerał-kapitan mojéj armii, don Ramon Cabrera y Grino, hr. Morelli i margrabia del Ter, stał się winnym zbrodni buntu i zdrady stanu, degraduje go niniejszém i pozbawiam wszelkich godności, zaszczytów, tytułów i wyszczególnień, jakiemi obdarzyli go poprzednicy moi, Karól V. i Karól VI. Zarazem rozkazuję, by w razie schwytania go postawiono przed właściwy trybunał. Mojemu ministrowi wojny polecam przeprowadzenie niniejszego dekretu. Dan w głównéj naszéj kwaterze Durango, 1875. Ja, król. Do don Joachima Elio y Espelata, sekretarza stanu i ministra wojny." Przez wzgląd, że rząd madrycki przyznał Cabrerze stopnie, jakie piastował w armii pretendenta, trudno nie zgodzić się na to, że Cabrera niezgorszą zrobił zamianę. Mimo bowiem wszelkiéj chwiejności tronów na półwyspie pyrenejskim, tytuł jenerała wojsk alfonsystowskich więcéj ma uroku, niźli taki sam tytuł w armii „Karola VII." Jenerałowie karlistowscy Pola i Rada oświadczyli się stanowczo na rzecz Cabrery. Słychać, że Rada werbuje żołnierzy, by wtargnąć w prowincye północne i tutaj zorganizować powstanie przeciw don Karlosowi.

Według korespondentów do pism zagranicznych stłumienie czy to zdradą, czy orężem sprawy karlistowskiéj nie pójdzie tak łatwo jak się to zdaje. Według tych źródeł siły karlistowskie dzielą się na trzy armie: północną, katalońską, środkową. Armia północna najważniejsza i najsilniejsza składa się z 10 batalionów nawarskich piechoty liniowéj, 1 batalionu inżynieryi, 1 batalionu gidów królewskich, 10 batalionów guipujskajskich, 9 batalionów biskajskich, 9 batalionów olawskich, 3 batalionów aragoniskich, 4 batalionów kastylskich. Jazda liczy 700 koni, artylerya 70 dział, z tych 40 doskonałych. Armia katalońska liczy: 12 batalionów piechoty, 22 dział, 600 koni, oraz około 3,000 ludzi, należących do rozmaitych luźnych oddziałów (partidas.) Armia środkowa liczy 5 batalionów formujących się, 800 koni, 4 działa i 5 partidas po 100 do 150 ludzi. Tak przeto armia karlistowska liczy według korespondentów wojskowych 78 batalionów regularnych, 96 dział i 15,000 ludzi w luźnych bandach, stanowiących bardzo ważną siłę i dopomagających niezmiernie armii regularnéj.

Rachuba Cabrery opiera się podobno przeważnie na tém, że w obozie pretendenta i na jego dworze panuje niezgoda, że są stronnictwa, że kiedy lud i żołnierze w dobréj wierze walczą, cierpią i giną za sprawę, naczelnicy i jenerałowie myślą tylko o swoim interesie, o swojém wyniesieniu.

Dwór estelski rozpada się na cztery stronnictwa, jak piszą korespondenci. Pierwszém jest stronnictwo „weteranów" czyli karlistów czystych. Drugiém jest stronnictwo „zręcznych", do którego należy wprawdzie pewna liczba starych karlistów, ale to takich, co już nie z jednego pieca chleb jedli i wietrzą dobrze, gdzie co zyskać można. Za tymi idą „neokatolicy" czyli czyści ultramontanie. Ostatni zaś odcień stanowią „ochotnicy", tj. młodzi ludzie, oficerowie lub cywilni, którzy zrażeni ostatnią rewolucyą, zbrodniami komunistów i głupotą radykalnych, przeszli z zupełną dobrą wiarą do obozu don Karlosa. Otóż weterani i ochotnicy, którzy w przekonaniach są do weteranów podobni, nie posiadają wpływu u dworu, chociaż mają wielkie poszanowanie w wojsku. Nazywają ich też „zapomnianymi." Są to ludzie silnych i szczerych przekonań, pochlebiać nie umieją ani się płaszczyć, więc są usunięci, kilku zaledwie wyjąwszy, których zbyt wysokie stanowisko chroni. Wpływ przeważny mają tak zwani zręczni, o których korespondent tak pisze: „Pochlebiając namiętnościom i wyskokom króla, ujęli go w sieć pochlebstw. Ci pędzą czas bardzo wesoło, żyją kosztem kraju i marnują ofiary, jakie na siebie nakłada stronnictwo szlachetne. Toczą oni zaciętą wojnę przeciw wszystkiemu, co szlachetne, co pragnęłoby koniec położyć smutnéj farsie kosztującéj tyle krwi, tyle łez, tak lud karlistowski jak całą Hiszpanią." Trzecia grupa nowokatolików nie jest lubiona przez don Karlosa, ale umie się wśliznąć wszędzie, a że przytém tylko egoizm ma na celu, więc intryguje przeciw wszystkim innym żywiołom, objawia też wielce wojenny zapał.

SERBIA.

*** Białogród,** 25 marca. Do dzienników wiedeńskich telegrafują co następuje z Białogrodu o owém posiedzeniu skupczyny serbskiéj z 24 marca, na którém, jak wiadomo, skupczyna została rozwiązaną: „Na dzisiejszém posiedzeniu skupczyny zaszło następujące wydarzenie: Sprawozdawca wydziału, mającego rozpatrzeć się w petycyach nadesłanych do Izby, zdawał imieniem wydziału także i sprawę o petycyi, któréj wydział ten ani widział a tém mniéj rozstrząsał. Skutkiem tego ogromne wszczęło się zamięszanie i hałas. Ponieważ odnośny sprawozdawca należał do stronnictwa opozycyi stanęła ta, będąca w większości, po stronie referenta. To dało powód, że 44 deputowanych, popierających rząd, opuściło salę obrad, skutkiem czego została zdekompletowaną. Wielu posłów złożyło swe mandaty." Do N. f. Presse telegrafują pod dniem 24 bm.: „Głos opinii narodu zwraca się przeciw skupczynie. Powszechnie pochwalają zachowanie się 44 deputowanych, którzy opuścili salę obrad. Wzburzenie ogromne, spokój jednakże nie został ani na chwilę zakłóconym." W końcu donoszą pod tym samym dniem do W. T. B.: „Nim skupczyna została rozwiązaną sankcyonował książę Milan ustawę o kolejach żelaznych. Nie wiadomo, czy skutkiem rozwiązania reprezentacyi narodowéj nastąpi zmiana gabinetu."

Czeska Politik, mówiąc o ostatnich zajściach w Serbii, daje jaskrawą charakterystykę tamtejszych stósunków: Serbia, pisze między innemi — jest jednym z tych nieszczęśliwych krajów, a Serbowie jednym z tych nieszczęśliwych narodów, którzy nie umieją pogodzić cywilizacyi z ich narodowością. Młoda Serbia wychowuje się za granicą, po większéj części w Paryżu i innych wielkich miastach, wraca z pokostem na pół cywilizacyjnym nad Dunaj i sądzi, że stoi obiema nogami w państwie ucywilizowaném. Doktrynami konstytucyjnemi i radykalnemi, jakich się nasłuchali młodzi ci panicze, pędząc po świecie, spodziewają się uszczęśliwić naród, nie biorąc wcale pod rozwagę, że między nimi a ich narodem rzuconą jest rozpadlina, któréj nie zapełni ani frak ani cylinder. Lud, który w drugiém dopiéro pokoleniu kosztuje owoców wyswobodzenia z pod wielowiekowego jarzma, lud ten nasiąka, dzięki niesumiennym agitatorom, coraz bardziéj zasadami komunizmu, socyalizmu, radykalnéj konstytucyi, rzeczypospolitéj itd., mimo że nie ma najmniejszego pojęcia o należycie zorganizowaném państwie konstytucyjném.

W skupczynie wyłaniają się coraz zuchwaléj żywioły, w obec których czapka jakobińska jest niewinną szlafmycą. W świecie biurokratycznym spotykamy ludzi, którzy prócz cudzoziemskiego, mniéj więcéj powierzchownego wykształcenia nie zdolni są ani zrozumieć, na jakiéj podstawie należałoby kształcić naród politycznie. Znając z doświadczenia biurokracyą serbską i serbski parlamentaryzm, odzywamy się śmiało — że wszelkim klęskom, jakie nawiedzają i nawiedzić jeszcze mogą Serbią i jéj lud, winne jest cudzoziemskie wychowanie inteligencyi serbskiéj.

Młodych paniczów wysełają do Paryża, Berlina, Wiednia. Panicze ci zapominają zwyczaji, sposobu życia swojego ludu, powracają do ojczyzny, zostają urzędnikami, wielkimi panami i wiedzą o potrzebach swojego narodu nie więcéj, niż obcy przybłędzi niosący Serbii dobrodziejstwa cywilizacyi nowoczesnéj. Rząd z taką czeredą adherentów należy bez wątpienia do najcięższych zagadnień i potrzebuje żelaznéj ręki, a brak téj czuć się daje właśnie w Serbii. Że podobne żywioły narazić mogą konstytucyą i państwo na niebezpieczeństwa, żadnéj nie podlega wątpliwości. Od tygodnia nawołujemy wszystkich rozsądniejszych przyjaciół Serbii do umiarkowania, nadaremno. Parlamentarne wybryki przybrały w końcu takie rozmiary, że książę widział się zniewolonym dla ratowania niezależności Serbii rozwiązać skupczynę. Oto skutki radykalizmu, który nigdzie nie jest śmieszniejszym jak w państwie takiém jak Serbia! Zamiast pracować nad podniesieniem oświaty ludowéj i wyższych zakładów naukowych celem położenia raz tamy wywozowi dzieci i wychowywania ich dla Serbii; zamiast zająć się zaniedbaném najokropniéj gospodarstwem krajowém, tracą panowie ekscesowicze czas na interpelacyach uniemożliwających wszelki rząd i podkopujących powagę księcia panującego.

Nie dziwić się przeto, jeżeli znajdują się tacy, co nie wierzą, aby podobne nierozumne postępowanie było wyłącznie dziełem egzaltowanych głów pewnych polityków serbskich, lub ich naiwności. Owszem upatrują w tém wszystkiém z góry obmyślane systematyczne podmulanie dynastyi Oberonowiczów, a to za obcém współdziałaniem, nie ma bowiem nikogo, coby autorów ostatnich awantur miał za tak krótkowidzących, by nie przejrzeli, że radykalizm ich prowadzi do reakcyi, a republikanizm do obcéj interwencyi.

Nie przywięzujemy wprawdzie wagi do głosów węgierskich, jak bądź jednakże należy tu zapisać, iż głosy te wiążą z podróżą cesarza Austryi do Dalmacyi aneksyą Herzogowiny do Austryi i przesiedlenie ks. Mikołaja do Białogrodu i w tém to upatrują [illegible] polityczną działalności skupczyny, która chciałaby księcia Milana zrobić niemożliwym. Mimo całéj awanturniczości tych planów obejmują one przynajmniéj w główniejsze zarysy owych planów, z jakiemi noszą się podobno niektórzy młodzi dyplomaci dla ustalenia swych ich stanowisk. Wszystkie ich zabiegi polegają na tem, aby osłabić Serbią i nie zezwolić jéj samodzielnéj [illegible] grać roli.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 30 marca.

— * W Wielką Sobotę odbyła policya rewizyą u ks. kuratora archikatedralnego ks. Tłoczyńskiego. Powodem rewizyi była okoliczność, że ks. Tłoczyński odbierał w tym dniu pewne i w poprzedzającym naczynia przesyłane przez duchownych na prowincyi do olejów św., co zwróciło nań podejrzenie policyi. Prócz naczyń tych nie znaleziono naturalnie nic podejrzanego. Z innych stron Księstwa dowiadujemy się, że egzekucye u księży na porządku są dziennym, tak że wiele probostw ogołoconych jest zupełnie z najpotrzebniejszych sprzętów. Pozostanie mebli a więc dzierżawy proboszczowskie odpowiadają za kary, naznaczone przez p. Massenbacha, z którym [illegible] jak nie korespondowali tak i nie korespondują. Wielu [illegible] duchownych moglibyśmy wymienić, którym nic nie pozostało prócz wypróżnionych pokojów probostw. Donoszą nam, że [illegible]

---

czył, iż każda wyprawa pozostanie bezskuteczną, gdyż najprzód sam klimat w tamtych stronach jest niezdrowy, a powtóre ogromny jest brak zwierząt pociągowych do przenoszenia nieodzownych podróżnym transportów. Możnaby wprawdzie najmować do tego ludzi, lecz panujące nieustannie zatargi i wojny pomiędzy krajowcami największą są ku temu przeszkodą, gdyż żaden z najemników nie chce się ryzykować na przekroczenie terytoryum, na którém wszyscy zajęci są tylko wspólném mordowaniem siebie. Angielski oficer marynarki, Grandy, wysłany z bratrm przez londyńskie Towarzystwo geograficzne dla czynienia naukowych obserwacyi nad brzegiem Kongi, chociaż posiadał wiele w tym względzie doświadczenia a przytém zaopatrzony był w potężne środki materyalne i w pięćdziesięciu ludzi, najętych w Sierra Leone do transportowania rzeczy, widział się przecie zmuszonym zawiesić swoje prace i, nic nie wskórawszy, powrócić do Anglii. Otóż wyprawa niemiecka, nauczona smutném doświadczeniem, przyszła do przekonania, iż pomiędzy Kongą a Quillu, czyli właśnie w głównéj dla niéj operacyjnéj podstawie niepodobna od tubylców wymagać żadnéj w transportowaniu rzeczy pomocy. Więc postanowiła wysłać doktora Güssfeldta do Loandy, miasta portugalskiego, leżącego więcéj ku południowi, w celu najęcia za dobre pieniądze ze stu przynajmniéj tragarzy. Major Mechow, wysłany z Berlina dla uorganizowania na potrzeby wyprawy służby pociągowéj i zaprowadzenia jakiéj takiéj pomiędzy nią subordynacyi, musiał już zapewne przybyć na miejsce. Ciekawa rzecz, czy pan major zdoła zaszczepić w umysłach negrów afrykańskich poszanowanie i posłuszeństwo dla militarnego kodeksu pruskiego. Łatwiéj podobno nad Spreą komenderować setkami tysięcy, jak nad Kongą kilkudziesięciu ludźmi. Ale być może, iż w tym względzie talent majora Mechowa jest wyjątkowo wielkim, a czego nieraz najznakomitszy i najwięcéj posiadający daru zniewalania sobie krajowców sławny Livingston i mnóstwo innych afrykańskich podróżników nie było w stanie uczynić, komenda na pruski sposób dokaże. I nie będziemy na to długo wyczekiwali, bo oto najdaléj w połowie maja r. b. wyprawa niemiecka, jeżeli okoliczności pozwolą, zamyśla ruszyć w głąb Afryki.

Doktor Petermann, znany wydawca geograficznego gotajskiego czasopisma, podał świeżo Towarzystwu afrykańskiemu w Berlinie projekt zastąpienia ludzi nieodzownych do transportowania rzeczy słoniami z Indyi sprowadzonemi. Opiera on się na zdaniu głośnego angielskiego podróżnika Petherické, który nie bez słuszności uważanym być może za najkompetentniejszego znawcę w téj sprawie. Petermann stawia głównie za przykład kampanią angielską w Abissynii. Jak wiadomo, rząd Wielkiéj Brytanii wysłał przed kilku laty armią w celu ukarania władcy Magdalii. Do przeniesienia wojennego materyału użyto nie mniéj jak 2538 koni, 16,022 mułów, 1650 kucyków (Ponnie), 5733 wielbłądów, 1759 osłów, 7071 wołów i 44 słoniów. — Środki więc transportowe były aż nadto na potrzeby wojska wystarczające. A ponieważ przewidywano, iż górzysta droga do Magdalii niesłychane trudności będzie przedstawiała, gdyż miejscami wysokość gór dochodzi do 11,500 stóp, czyli równa się szczytom Alp i Pireneów, więc nie miano wielkiéj nadziei w pożyteczną słoniów obsługę. Tymczasem zwierzęta te, przewiezione z Indyi na dwóch okrętach, z dziwną łatwością odbyły drogę, dźwigając na grzbietach dwunastofuntowe Armstrongi i trzycalowe moździerze, których niepodobna było w inny sposób w tak krótkim przeciągu czasu przetransportować. Waga tych ciężarów na jednego słonia dochodziła do 1800 funtów, a pomimo że musiano przebywać bezludne górzyste abisyńskie pustynie, pozbawione wody i odpowiedniéj paszy, przecie przez przeciąg całéj kampanii z liczby 44 słoniów zdechło albo dobito tylko 5, reszta zaś 39 zdrowo powróciła do Indyi. Stworzenia te, jak utrzymuje kapitan Codolitsch, który miał sposobność dokładnego ich w marszu obserwowania, odznaczały się dresurą do najwyższego stopnia posuniętą i, nawet rzec można, wysoką inteligencyą. Na miejscowych mieszkańców te oswojone słonie posłuszne każdéj, najmniejszéj woli człowieka, wywierały niesłychane wrażenie; znali oni podobne zwierzęta, lecz tylko dzikie, w stanie natury żyjące, i pojąć nie mogli uległości ich dla Anglików. W oczach Abisyńczyków Anglicy z tego powodu uchodzili za naród wybrany na świecie.

Było to zresztą doświadczenie śmiałe w swoim rodzaju; słonie przywykłe do gorącego indyjskiego klimatu, do wygodnych po większéj części dróg tamtejszych miały się w Abisynii spotkać z temperaturą chłodną, często spadającą niżéj zera, gdzie nieraz po wązkich tylko ścieżkach skalistych przechodzić należało. Doświadczenie powiodło się jak najlepiéj i pomimo różnorodnych przeszkód zwierzęta te obarczone znacznemi ciężarami kroczyły wciąż razem z wojskiem i na czas przybywały do wskazanego miejsca. Z początku obawiano się, azali skalisty grunt, po którym przechodzić wypadało, nie pokaleczy im nóg; z tego nawet powodu posprawiano słoniom grube skórzane worki, mające służyć za obuwie. Lecz wkrótce przekonano się, iż przezorność ta była zbyteczną; słonie tak ostrożnie sobie drogę wybierały, tak macały wprzód trwałość i siłę gruntu lub kamieni, po których stąpać im wypadało, tak zręcznie sprzątały trąbami wszelkie na drodze zawady, że nogi ich mało bardzo w ogólności ucierpiały. Wielbłądy przeciwnie, pomimo że klimat abisyński był dla nich stósowniejszym, setkami dziennie z trudów i niewygód zdychały.

Dr. Petermann utrzymuje, iż dwanaście słoniów zakupionych na Ceylonie i sprowadzonych na brzegi Loangi, mogłoby wyświadczyć niemieckiéj wyprawie w Afryce nieocenione przysługi. Komitet Towarzystwa posiada znaczne materyalne środki, więc koszta z tego powodu nie powinny go przestraszać. Zresztą rząd cesarsko-niemiecki mógłby wyznaczyć jaki statek na przewiezienie tych zwierząt; np. ta sama korweta Gazella, co usiłowała urządzić ekspedycyą na Kongo a któréj niby przeznaczeniem nieść wszelką pomoc wyprawie, lepiéjby się przysłużyła dostarczeniem pożytecznych stworzeń do dźwigania i przenoszenia transportów niezbędnie dla niéj potrzebnych, aniżeli bezpożyteczném kręceniem się około afrykańskich wybrzeży.

Na zakończenie niniejszéj kroniki przytoczymy ciekawą bardzo rozprawę, czytaną niedawno na posiedzeniu Towarzystwa badaczów przyrody w Szafuzie. Naturalista p. Albert Heim, zamierzywszy uczynić naukową wycieczkę w góry, dobrał sobie do pomocy specyalistę muzykalnego dla oznaczenia pewnych tonów wydawanych przez wodospady. Już dawno kursowało pomiędzy uczonymi przekonanie, że masy wody spadającéj z wysokości na pokłady kamienne, — wydają dźwięki muzyczne, których atoli nie byli w stanie stanowczo jeszcze określić. Najnowsze Heima badania w zupełności potwierdziły tę kwestyą i przekonano się, iż każdy wodospad wydaje zawsze C dur akord (C. E. G.), a obok niego nizkie F., nie należące wcale do tego akordu. Dalsze studyowanie owego fenomenu wykazało jeszcze rezultat następujący: Ponieważ krańcowe tony, t. j. najwyższe i najniższe silniéj brzmią aniżeli średnie, więc niskie czyli basowe F. tak wydatnie słyszeć się daje, że akord C dur traci swoją czystość i wydaje się już więcéj jakimś pięknie brzmiącym szmerem, aniżeli czystym muzykalnym trójdźwiękiem. Ton owéj nizkiéj nuty brzmi jakby pochodził z oddalenia, a im gwałtowniejszy jest spadek wody, tém wyższy i silniejszy jest dźwięk jego. Może być nawet słyszanym z znacznego oddalenia, chociażby był przedzony górą albo lasem, podczas gdy inne tony akordu już nie dochodzą wcale. Obok tonu F. słychać przedewszystkiém C i G, — najsłabszym bywa E, a przy małych wodospadach ucho nie może już ostatniego pochwycić. Wszystkie te tony C E G i F powtarzają się wszędzie, gdzie tylko woda wydaje jakikolwiek głos, a przy większych wodospadach często słychać takowe w oktawach. Co szczególniejsza, że nigdy [illegible] dnych innych nie słychać tonów, tylko te o których mowa. Gdzie silnie woda spływa, tam najwydatniejszym jest dźwięk nuty F, gdzie zaś słabiéj, brzmi wyraźniéj C. Dla tych, co po raz pierwszy starają się fenomen ten rozpoznać, najprzód ostatnia nuta słyszeć się daje. Prawie przy każdym tonie brzmią z pewnością więcéj oktawy i dla tego trudno oznaczyć z pewnością jakie to C, jakie G, albo F słychać, — czy do wyższéj czy do niższéj akordu oktawy należy. Że woda wydaje tylko C dur akord z nizkim tonem F, to już leżeć w saméj naturze elementu, drganie bowiem powietrza łagodzonem tu być musi rozpryskiwaniem kropli wodnych, lecz w żadnym razie nie może być przypisywane kamieniom, bo właśnie tam, gdzie uderzenie wody spadają nie na przedmioty twarde lecz na wodę samą, tony akordu bywają czystsze i wyraźniejsze.

Zadaniem fizyków będzie zbadać i wyśledzić, czy inne płyny wydają inne muzyczne tony i jakie, a może tym sposobem uda im się odkryć tajemnicę, dla czego woda właśnie C dur akord a nie inny wydaje. Czy to jest skutkiem właściwéj jéj lekkości, czy chemicznych, czy gazowych własności? kwestye, które zapewne w niedługim czasie w sposób pożądany dla nauki rozwiązane zostaną, gdyż [illegible] jakie ten fenomen pomiędzy badaczami przyrody wzbudził, każe przypuszczać, iż z wszelką możliwą gorliwością przystąpią wkrótce do jego ostatecznego rozwiązania.

24 marca 1875 r.

losowi uległ powszechnie ceniony i szanowany proboszcz w pow. szam., ks. Jakób Laskowski, że mu zabrano wszystko ale przyaresztowano, ponieważ nie ...dował z p. Massenbachem, dzierżawę z probostwa.

— * Na inwalidów z r. 1830 w Londynie odebraliśmy ... W. Ow. 6 marek, od Wincentego Laskowskiego z Środy ... p. Dydyńskiego z Słowikowa 6 mar., od p. D. Mlickie... 3 marki, z Buku 6 marek 50 fen. Dotychczas ze... na ten cel 100 marek 75 fen.

— * W tych dniach przytrzymano w królewskim ... w Wrocławiu fałszywą dwutalarówkę z r. 1841 z zna... menniczém A. Dwutalarówka ta miała wartość zaledwie ...

— * Wedle doniesienia, jakie tutejsza izba handlowa ... od rady zawiadowczéj kolei marchijsko-poznańskiej urządzoną zostanie, od dnia 1 kwietnia bezpośrednia ... osób i towarów między stacyami kolei górnośląskiéj i marchijsko-poznańskiéj przez zaprowadzenie biletów bezpośrednich między stacyami Inowrocławiem a Gnieznem z jednéj a Frankfurtem nad Odrą na Poznań z drugiéj strony.

— * Jak wiadomo, stała się nauka języka polskiego we... rozporządzenia tutejszego naczelnego prezydyum przedmiotem w naszych szkołach elementarnych, który zwykłemi godzinami ma być wykładany. Jak się tego było spodziewać, zamierza z tego korzystać tutejszy powiatowy inspektor szkólny, którym jest, jak wiadomo, nadburmistrz Kohleis, bo pragnie naukę tę przenieść na godziny po 12 a 1 z południa lub 4—5 po południu. Innego jednakże zdania jest tutejsza król. regencya, wychodząca z zasady, że polskie dzieci szkólne, gdyby cztery godziny nauki języka polskiego przeniesiono na godziny powyżéj wzmiankowane, byłyby zanadto przeciążone godzinami, bo zamiast 32 miałyby tygodniowo 36 godzin. Król. regencya żąda przeto, aby nauka języka polskiego udzielaną była w obrębie 32 zwykłych godzin szkolnych, w ten sposób, by w godzinach przeznaczonych na naukę języka polskiego dla dzieci polskich, dla dzieci niemieckich wykładano takie przedmioty, od których dzieci polskie uwolnionemi być mogą. P. Kohleis zażądał podobno opinii w téj mierze dyrygentów szkół tutejszych.

— * Woda w Warcie ani nie urosła ani nie opadła w dniach ostatnich. Na wodomierzu przy Chwaliszewskim moście stanęła dziś rano do 8 stopni, 3 cali.

— * Nowe banknoty tutejszego prowincyonalnego banku, na 100, 200 i 500 Marek puszczone zostaną w obieg potem z dniem 1 maja rb. Banknoty odznaczają się nader pięknem wykonaniem.

— * Przewodniczącym w radzie reprezentantów miasta Kępna wybrany został rzecznik tamtejszy dr. Szafarkiewicz zastępcą jego kupiec Silberberg.

— * Tegoroczny program gimnazyum krotoszyńskiego zawiera rozprawę naukową nauczyciela wyższego Wilhelma Zycha: „Zur Vereinfachung der lateinischen Elementar-Grammatik", daléj mowę, jaką dotychczasowy dyrektor profesor Glabisz miał podczas uroczystości szkólnéj dnia 18 stycznia 1865, gdy rząd dotychczasowe miejskie gimnazyum przyjął na swój koszt, i wiadomości szkólne. Wedle ostatnich uczęszczało do gimnazyum w ogóle 228 uczni, pomiędzy którymi było 39 katolików, 111 protestantów i 78 żydów; 120 miejscowych a 108 zamiejscowych. Prócz dyrektora było przy zakładzie czynnych nauczycieli wyższych, 5 zwyczajnych, 2 pomocniczych, 3 nauczycieli religii i nauczyciel rysunków. Świadectwo dojrzałości uzyskało w ubiegłym roku szkólnym 9 uczni klasy pierwszéj. Nowy rok szkólny rozpoczyna się z dniem 9 kwietnia.

— * Liczba reklamacyi, jakie magistrat miasta Bydgoszczy odebrał przeciw za wysokiemu oszacowaniu do podatku ...tnego, dochodzi do tysiąca. Przy téj sposobności nadmieniamy, że czas do reklamacyi kończy się z dniem 31 marca rb.

— * W Buku wakuje posada sekretarza miejskiego, z którą połączona jest pensya 660 M., w Środzie posada powiatowego tłumacza. Na obie posady zgłosić się należy natychmiast, na pierwszą do magistratu bukowskiego, na drugą do ... ziemiańskiego w Środzie.

— * W Toruniu zamierzają wedle Gaz. Toruńs. u... wyższą szkołę dla dziewcząt. Gmach na szkołę przeznaczony ma stanąć przy Szczytnéj ulicy. W skutek ...pisanego w tym celu przez magistrat konkursu przesłano projektów 42, z których wybrana do ich ocenienia komisya odrzuciła już połowę.

— * Trzynastu kleryków seminaryum duchownego w Pelplinie, którzy, jak Gaz. Toruńska donosi, w dniu 13 b. otrzymali święcenia pierwsze, przyjęli dnia 21 bm. z rąk biskupa sufragana święcenie na subdiakonów.

— * Wedle sprawozdania stowarzyszenia wzajemnéj pomocy rzemieślników polskich w Wiedniu „Siła" z czynności za rok 1874 pozostało z końcem 1873 r. w skarbie flor. 71.08 a dochód w r. 1874 wynosił 370.55, razem więc flor. ...82.23, rozchód zaś flor. 523.24, z któréj to sumy przypada między innemi na zapomogi dla przybyszów Polaków flor. 45, dla członków chorych flor. 97. Majątek stowarzyszenia wynosił więc z końcem r. 1874 w gotówce flor. 604.96. Stowarzyszenie stara się wszelkiemi siłami o dalsze kształcenie swych członków, w którym to celu założył p. Sieradzki, asystent przy budowie ratusza wiedeńskiego i członek stowarzyszenia, szkołę rysunków, a nadto wykładał i inne także przedmioty naukowe. Prócz tego miewali i inni członkowie stowarzyszenia odczyty. Dalszym środkiem kształcenia był księgozbiór stowarzyszenia, który liczy obecnie 411 dzieł w 647 tomach. Prócz przedstawień teatralnych na korzyść tego księgozbioru urządziło stowarzyszenie 9 stycznia wspólną zabawę pod nazwą „Gody" na pamiątkę staropolskich zwyczajów; w poniedziałek zaś 29 bm. urządza znowu dla pomnożenia zasobów naukowych teatr amatorski, na którym członkowie przedstawią komedyą w 3 aktach: „Mąż oszukujący żonę."

— * Samobójstwa. Dnia 26 mb. zastrzelił się we Lwowie baron Henryk Lewartowski, major wojsk austryackich. — Kazimierz Koller (polak) sekretarz jeneralny kolei arcyksięcia Albrechta który strzelił do siebie przed kilku dniami, w zamiarze samobójczym jest bez nadziei życia, kula bowiem rewolwerowa zadrasnęła serce.

— * Pomnik dla śp. Rufina Piotrowskiego autora głośnych Pamiętników syberyjskich, stanie na cmentarzu Tarnowskim, skutkiem starania inteligencyi tarnowskiéj.

— * Z prośbą o zamieszczenie odbieramy następujące pismo:

Höxter, 25 marca rb.

Przy tutejszéj szkole technicznéj odbył się w tych dniach egzamin, do którego zgłosiło się kilku naszych rodaków; wszyscy z nich takowy złożyli. I tak otrzymał zaświadczenie dojrzałości jako budowniczy:

p. Buszkiewicz Wincenty z Czacza,
p. Grosman Stanisław z Grodziska,
p. Nieradziński Władysław z Książa,
p. Stabrowski Kornel z Kcyni,
p. Sulkiewicz Walenty z Kórnika,
p. Winnicki Ignacy z Witkowa.

— * Juliusz Janin i dyament. Rodzina Demidowych posiada bardzo piękny dyament zwany „Sancy." Klejnot ten wydaje się z daleka pospolitym krzemieniem i największy nawet znawca nie od razu mógłby poznać w nim brylant mający wartość 1,500,000 franków.

Stara księżna Demidow kazała sobie zrobić z niego spinkę.

Pewnego razu zwiedzając Luwr w towarzystwie męża swego i Juliusza Janina, księżna zdjęła szal i oddała ową kosztowną spinką do schowania Janin'owi, który włożywszy dyament do kieszeni swéj kamizelki zapomniał wkrótce, że nosił przy sobie skarb milionowy.

Nie pamiętali téż o tém i właściciele dyamentu. Nazajutrz dopiéro księżna spytała męża, czy Janin zwrócił mu spinkę. Książę dał odpowiedź przeczącą, skutkiem czego posłano do sławnego krytyka żądając zwrotu dyamentu. „Najłaskawsze nieba, — zawołał Janin, — ależ ja wcale nie wiem, co się z nim stało." Po długich poszukiwaniach przypomniał nakoniec sobie, gdzie go umieścił, lecz kamizelkę zabrano do prania, i można było lękać się, że „Sancy" na zawsze został stracony.

W największém przerażeniu Janin wraz z księciem Demidow udali się niezwłocznie do praczki. „Czy znalazłaś co w méj kamizelce?" — spytał Janin. „Nic, — odpowiedziała kobieta, — ale prawda... znalazłam kawałek szkła w rodzaju korka do butelki." „Gdzież on jest?" „Tam na podwórzu bawi się nim mój chłopiec." Janin wybiegł na dziedziniec i wyrwał z rąk malca dyament, poczém ocierając obfity pot z czoła wyszepnął: „Sądzę, że mi włosy zbielały."

— * Ludność miast. Następnych 25 miast, największych w Europie, posiada wedle tegoczesnych obliczeń statystycznych taką ilość mieszkańców: Londyn 3,800,000, Paryż 1,850,000, Konstantynopol 1,075,000, Wiedeń 900,000, Berlin 830,000, Petersburg 670,000, Liverpool 520,000, Manchester 500,000, Glasgow 470,000, Neapol 440,000, Moskwa 400,000, Birmingham 370,000, Lugdun 324,000, Dublin 320,000, Madryt i Bruksela po 318,000, Marsylia 312,000, Buda-Peszt i Amsterdam po 280,000, Warszawa 264,000, Lizbona 260,000, Hamburg 236,000, Rzym 226,000, Turyn 210,000.

— * Getzel Wilkenfeld, jeden z największych lichwiarzy, jacy kiedykolwiek przed sądem stawali, skazany w Wiedniu przez sąd przysięgłych na trzy lata więzienia, uciekł do Rumunii. W pogoń za nim udał się ajent policyjny, jest więc nadzieja, że zostanie schwytany. Na wiadomość o jego ucieczce uwięzieni zostali Marek i Jakób Wilkenfeldy. Wilkenfeld ojciec złożył był kaucyą 3000 złr.

— * Kalendarz. Jutro w środę dnia 31 marca Balbiny panny; w kalendarzu słowiańskim Pokosława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 40, zachód o godzinie 6 minut 30.

Dnia 31 marca 1683 przymierze Jana Sobieskiego z Austryą. — 1831 zniesienie Moskwy pod Wawrem i Dębem. — 1831 rada wojenna w Glinianeu.

Buk, 27 marca. (Pogrzeb).

W sam dzień urodzin cesarskich, kiedy flagi czarno białe powiewały z domów urzędników, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki jednego z najstarszych weteranów napoleońskich, śp. Stanisława Kaczmarka, włościanina z Dobieżyna pod Bukiem. Śp. Kaczmarek, urodzony w r. 1779 w Dobieżynie, spędził znaczną część żywota z bronią w ręku a nadzieją lepszéj przyszłości ojczyzny w sercu, pod rozkazami wielkiego cesarza. Prócz krwawych, a licznych rozpraw, w których szczęśliwy brał udział, przebył nieboszczyk ciężkie oblężenie Gdańska i trzydniową bitwę pod Lipskiem. W r. 1848, kiedy Buk ogólnym porwany zapałem stanął pod znakami narodowemi do boju. i Kaczmarek siwym pokryty już włosem wyruszył w pole, a przestrzegając wszędzie karności wojskowéj, chronił miasto przed rabunkiem, jeńców przed mordem, a sam w najniebezpieczniejsze stawiał się miejsca. To téż pogrzeb zacnego tego a znanego weterana odbył się z całą okazałością i przepychem. Niezliczony tłum ludności miejskiéj i wiejskiéj cisnął się za trumną, zdobną w ułankę i inne emblemata wojskowe; a kiedy karawan zbliżył się do cmentarza, świętokrzyskiego w Buku, obywatele Buku i Opalenicy wzięli na swe barki zwłoki żołnierza-Polaka, by je złożyć do mogiły. Myzyka kościelna, przygrywająca w smutne tony pochodowi, i piękny chorał polski przez tutejszych pod przewodnictwem p. Koernera wykonany dyletantów, zakończył wzniosłą tę uroczystość załobną. — Żałować tylko wypada, że dla przyspieszonego pogrzebu dalsza okolica dowiedzieć się o nim nie mogła, boby niezawodnie i obywatele wiejscy pospieszyli z oddaniem czci ostatniéj zasłużonemu i w usłudze kraju styranemu żołnierzowi.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Warty wyszedł z druku No. 39 i zawiera: O wierze. I. Wiara w stosunku do wiedzy. — Przenajświętsza Rodzina i Rodzina Łazarza, z widzeń Błogosławionéj Anny Katarzyny Emmerich, upadłym ku podniesieniu, strapionym na pociechę, wszystkim ku udoskonaleniu. (Ciąg dalszy.) — Modlitwa, wiersz przez Hannę ze Lwowa. — Gawędka po Święconce.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 30 marca.

BAZAR. Pani Chłapowska z Karczewa, Lossów z Boruszyna, Bojanowski z Krzekotowic, Twardowski z Kobylnik.

ŁUZIŃSKIEGO GRANDHOTEL DE FRANCE. Hr. Dunin z Broniszewa, Raczyński z Psarskiego, Żółtowski z Trzemeszna, Amrogowicz z Bągarcka, Chłapowski z Freiberga, Rogaliński z Królikowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Egisly z Erfurtu, Hess z Frankfurtu, Bischner z Erfurtu, Bytkowski z Królestwa Polskiego, Kierski z Pobórki.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W) Poznań, 27 marca. Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów. Pierwszy dzień wiosny przyniósł nam znowu powietrze zimowe: przez cały następnie tydzień lekkie bywały przymrozki a niekiedy śnieg padał; dziś padał i deszcz. Dla uprawy pól byłoby powietrze łagodne bardzo już pożądaném. — Na zamiejscowych targach zbożowych panowało przez ubiegły tydzień usposobienie dość stałe: we Francyi ceny nieco się polepszyły; w Anglii zapanowało co do pszenicy usposobienie stałe; ceny nad Renem miały tendencyą zwyżkową; w Saksonii większe objawiały się potrzeby, dla czego i notowania pszenicy i żyta były wyższe; w Berlinie i Szczecinie nareszcie panowało na początku tygodnia usposobienie stałe, ku końcowi znowu słabe. — Podczas ostatniego tygodnia słabe na targi tutejsze nadchodziły dowozy, a i producenci z małemi tylko przybywali partyami. W ogóle panowała przy tém żywa do kupna ochota, ponieważ żądania na eksport były większe, a konsumenci wiele kupowali. Kolejami wyprawiono od 20 do 27 marca: 194 węcpli pszenicy, 274 węcpli żyta, 31 węcpli jęczmienia, 23 węcpli owsa, 7 węcpli grochu, 9 w. tatarki, 18 w. łubinu, i 41 w. nasion olejnych. Płacono za pszenicę 163-204 Mk per 1050 kilo; żyto 141-156 Mk per 1000 kilo; jęczmień 132-147 Mk per 925 kilo; owies 97.50-107 Mk, per 625 kilo; groch na paszę 180-186, do gotowania 210 219 Mk, wykę 240-255 Mk per 1125 kilo; łubin niebieski 159-165, żółty 180-192 Mk per 1125 kilo; tatarkę 150-159 Mk per 875 kilo; nasienia olejne bez ofert; koniczyna słabo; czerwoną 45-57.9, białą 48-72 Mk per 50 kilo: mąka łatwo się przedawała; pszenna nr. 0 i 1 15-16.50 Mk, rżana nr. 0 i 1 10.50-11.50 Mk per 50 kilo.

Na giełdzie. Żyto. Z powodu braku udziału zamiejscowego był obrót w ubiegłym tygodniu bardzo ograniczony. Na blizkie termina objawiały się niejakie żądania, przez co się ceny w całéj zupełności utrzymały; na późniejsze zaś termina oferty były większe bez odpowiedniéj do kupna ochoty, w skutek czego ceny nieco się zniżyły a usposobienie targu w końcu osłabło. Płacono na marzec, na wiosnę i kw.-maj 144.50-143.50 maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 145-144, lipiec-sierpień 144-143 M. per 1000 kilo.

Okowita. Stałe usposobienie, jakie już od długiego czasu na tutejszym panuje targu, utrzymało się i w tygodniu ubiegłym; przytém było wiele do kupna ochoty na wszystkie termina a ceny miały tendencyą zwyżkową. Ku końcowi jednak tygodnia, gdy z Berlina niższe nadeszły notowania, osłabiło się usposobienie równocześnie z ochotą do kupna; ceny zaś zniżyły się o ½ M. Obrót był dość ożywiony, kupowano zaś wiele szczególnie na późniejsze termina. Płacono na marzec 56.20-30-20, kwiecień-maj 56.50-57.30-56.50, czerwiec 57.40-58-57.50, lipiec 58.20-59-58.40, sierpień 59-59.50-58.60 M. pr. 10.000% Trall.

(W) Poznań, 30 marca. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1. 15-16.50 M., rżana nr. 0 i 1. 11-11.50 M. pr 50 kilo.

Gdańsk, 27 marca. Przez cały ten tydzień mieliśmy jeszcze zupełnie zimowe powietrze, nocami mrozy, w dzień często odwilż z śniegiem. Wiatr zachodni. Czy podobne powietrze wpłynie szkodliwie na zasiewy, nie można dotąd stanowczo powiedzieć — lecz częstokroć dają się słyszeć obawy w tym względzie.

W Anglii również ciągle zimno z gwałtownemi deszczami, powodującemi zawieszenie już rozpoczętych robót w polu. Dowozy pszenicy krajowéj na targi angielskie były w ostatnim tygodniu znacznie większe, i jakość takowéj nie pozostawiała nic do życzenia; w skutek tego pokup znacznie się ożywił i płacono ceny prawie wszędzie o 1 szyling na kwarterze wyższe; również pszenica zagraniczna, któréj więcéj było na targu niż w poprzednim tygodniu, była o 1 szyling drożéj płacona. Targi poniedziałkowy i środowy w Londynie były stałe przy wyższych cenach, lecz pokup był dosyć ograniczony — natomiast inne targi jak Liverpool, Leith i Hull, szczególniéj ostatni były stałe i bardzo ożywione.

W Nowym Yorku ceny pszenicy i mąki w skutek pomyślnych wiadomości z Europy poszły nieco w górę.

Dowozy pszenicy na targi francuzkie były nieco mniejsze, ceny przeto wszędzie prawie utrzymały się bez zmiany, na niektórych zaś targach notowano małe polepszenia.

Belgia i Holandya stałe przy nieco lepszych cenach. Prowincye nadreńskie i południowe Niemcy stałe przy dość ożywionych targach.

W Austryi i Węgrzech ceny znów trochę się podniosły. Na naszym targu dowozy w tym tygodniu były nieco większe, pokup bardzo ożywiony i ceny wyższe. Za lepsze i najlepsze gatunki osiągano od 3 do 4 marek — za pośledne do 2 marek więcéj niż w ostatnim tygodniu.

Żyto przy końcu tygodnia drożéj płacono. Sprzedano w tym tygodniu do czwartku pszenicy ton 1100, żyta 115.

Płacono za 1000 kilo.

Za szefel berliński.

	wag. hol.		R. M. do R. M.
Pszenicy białéj	128—133	fnt.	193—199
wysoko-pstréj	131—135	„	190—201
jasno pstréj	128—132	„	185—189
pstréj	127—130	„	183—185
jaréj	121—133	„	171—179
murzącéj	—		—
Zyta	123—127	„	146—150
Jęczmienia	105—118	„	142—183
Owsa			—
Wyki			210—217½
Grochu (pięknego)			—
Łubinu niebieskiego			—
Koniczyny białéj (per 100 kilo.)			102
„ szwedzkiéj (kilo.)			119

Spirytus sprzedawano per m. 52.50 za 10,000 litr. %.

Aleksander Makowski i Sp.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 30 marca.

Poznań, 30 marca. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98.50 ż., 4% nowe listy zastawne 94.40 p., listy rentowe 96.50 żąd., akcye banku prowincyonal. 107.— ż., 5% oblig. prowinc. — ż., 5% oblig. powiatowe 101.— p., 5% oblig. melior. Obry 100.75 żąd., 4½% oblig. powiat. 98.— żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 91.— ż., 4% poż. państw. — ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105.50 ż., 3½% pożycz. premiowa 137.50 ż., 5% pożyczka związ. półn.-niem. — płac., pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw. 70.20 ż., akcye zakład. Tow. kolei star.-pozn. 101.— żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. 142 żąd., akcye kolei march.-pozn. 27.— p., rosyjskie banknoty 282.30 ż., zagraniczne banknoty —.— płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. —. pł., akcye banku wsch.-niemiec. 78.50 żąd., akcye banku wsch niem. produkt. — płac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 144 m., — na marzec 144.—, marzec-kwiecień 144.— na wiosnę 144., kwiecień-maj 144, maj-czerwiec 144 m, czerwiec-lipiec 144.50.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 56. mar., na marzec 55.80-56, kwiec. 56.20, maj 56.70-—.—, kw.-maj 56.45 czerw. 57.30-—.— lipiec 58. —, sierp. 58.60 marek.

Wypowiedziano 5,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55.50 m.

Poznań, 30 marca. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pogodne.

Żyto: stałe. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — ctr. marzec 144.— ż., marzec-kwiec. — żąd., na wiosnę 144-.—— pł., kwiecień-maj 144. — żąd., maj-czerwiec 144.— marek żąd. czerw.-lipiec 144.50 m. żąd., lipiec-sierpień 143.50 marek pł.,— sierp.-wrzesień —

Okowita: słabo — Cena wypow. Wypowiedz. 40,000 litrów, marzec 55.80— pł., kwiecień 56.90-50 płac., kwiecień-maj 56.30-40 pł., maj 56.70 płac., czerwiec 57.30-40— pł., lipiec 58.— pł., sierpień 58.60, wrzesień 58.20 pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55.— marek żąd.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 30 marca.)

SZCZECIN, 30 marca 1875.

Stan powietrza: —

Pszenica: słabo
na kwiecień-maj) 184.
na maj-czerwiec)

Żyto: słabo
na kwiecień-maj 145.—
na maj-czerwiec 142.—

Oléj rzep.: słabo
na marzec 51½.—
na kwiecień-maj 53½.—

na jesień 56.

Okowita: stale
w miejscu 57.—
na marzec 58.50
na kwiecień-maj 59.70
na czerwiec-lipiec 60.—

Oléj skalny:
na jesień 12.75

BERLIN, 30 marca 1875.

Stan powietrza: —

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. słabo			Owies: słabo		
na kwiecień-maj	180 —	180 50	na kwiecień-maj	159 50	160 —
na czerw.-lipiec	185 —	186 50	Oléj skalny:		
			w miejscu	20 —	—
Żyto słabo			Gal. kol. Kar. Lud.	106 25	106 20
w miejscu	149 —	[illegible]	Pruskie oblig. p.	—	90 70
na kwiecień-maj	146 50	147 50	Nowe pozn. list. z.	—	94 40
na maj-czerwiec	145 —	145 50	Pozn. rent. listy	—	96 39
na czerw.-lipiec	143 50	145 —	Kolej żel. państ.	565 —	564 —
Oléj rzep. słabo			Lombardy	255 —	254 50
w miejscu	54 30	—	Aust. losy z 1860	—	119 50
na kwiecień-maj	— —	54 50	Włoska renta	72 50	72 30
na maj-czerwiec	— —	55 74	Amerykany	99 20	99 10
na wrzes.-paźdz.	58 50	59 10	Austr. akc. kred.	435 —	433 —
Okow. słabo			Pożyczka turecka	43 71	43 80
w miejscu	— —	56 70	7½ proc. Rumuny	—	35 —
na marzec	— —	58 50	Pol. listy likwid.	—	70 20
na kwiecień-maj	59 —	58 70	Rosyjs. banknoty	—	282 30
na czerwiec-lipiec	59 50	59 30	Austr. renta sreb.	—	69 40
na sierpień-wrześ.	60 80	69 70	Usp. spok.		

KORESPONDENCYA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— Panu **A. W.** Stało się stósownie do życzenia Pańskiego.

Obwieszczenie.

Wykupienie i sprzedaż fantów.

W sobotę dnia 24 kwietnia rb. jest ostateczny termin do wykupienia fantów danych w zastaw od 1 października 1873 do kwietnia 1874 pod numerami 8961 aż do włącznie 11,408 i 39 aż do 2740 włącznie.

Wykupienie uskutecznić można codziennie w zwyczajnych godzinach służbowych z rana po południu.

W środę dnia 28 kwietnia rb. i w dniach następnych odbędzie się publiczna sprzedaż fantów pozostałych w lokalu lombardu miejskiego przy ulicy Szkólnéj Nr. 10.

Poznań, dnia 12 lutego 1875. (1113)

Magistrat.

Obwieszczenie.

Zmiana mieszkań przy przeprowadzce wielkanocnéj odbywa się stósownie do przepisu ustawy z dnia 30 czerwca 1834 r. w tutejszem mieście w czwartek dnia 1 kwietnia rb. Dla służących stósownie do § 42 ordynacyi służbowéj dzień zmiany służby naznaczony jest na piątek dnia 2 kwietnia rb. (1799)

Poznań, dnia 23 marca 1875.

Król. Dyrekcya policyi.
W zastępstwie
Schoen.

Od 1 kwietnia r. b. przyjmuję zgłoszenia do kursu tańca na prowincyi. [1293]

Rochacki

Mistrz tańca. Młyńska ulica 34.

Po angielsku.

Nauki angielskiego języka, konwersacyi itd udziela **Mrs. Coulman z Angli.** Pomieszkanie Młyńska ulica 38. (1633)

AVIS! Nader piękne prawdziwe kielskie pędlinki i sielawki poleca jako coś delikatnego, świeże i tanie **L. Kletschoff**, Kramarska ulica 1. (1800)

OBWIESZCZENIE.

Do konkursu nad majątkiem prywatnym hrabiego **Stanisława Platera** w Wroniawach zameldowano daléj bez roszczenia sobie prawa pierwszeństwa

a, od wrocławskiego dyskonto-banku Friedenthal & Comp. pretensyą pożyczkową w ilości 86,165 marek 46 fenygów,

b, od hrabiny Katarzyny Plater z Warszawy 313,205 marek 37 fenygów pretensyą w zarząd małżonka, wspólnego dłużnika oddaną,

c, od kapitalisty Antoniego Raniszewskiego z Wyszławic per Węgierskie z równo czesném zameldowaniem do konkursu Tellusa pretensyą w wysokości 150 marek z § 288 ordynacyi konkursowéj.

Dla rozpoznania tych pretensyi wyznaczono termin na **29 kwietnia rb.** przed południem o 10 godzinie przed p. sędzią powiatowym Herzogiem w tutejszém miejscu sądowém, o czém wierzycieli, którzy swe pretensye zameldowali, niniejszém się uwiadamia.

Wolsztyn, dnia 12 marca 1875.

Król. sąd powiatowy.

Komisarz konkursu. (1794)

Znaczne zniżenie cen

w antykwarni

E. Calliera w Poznaniu.

Demokrata polski.

Pismo polemiczne,

broniące

zasad i polityki

Tow. Demokratyczn. polskiego

Tom VII. Paryż 1845

zamiast 4 tal. za **15** śbr. (24 ark. druku)

„Na dziś"

pismo zbiorowe, poświęcone literaturze naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi

3 spore tomy za **1 tal. 20 sgr.** zam. 5 tal.

Walne Zebranie

Banku ludowego dla Rogożna i okolicy, Sp. zapisanéj, odbędzie się w **Rogoźnie** na sali kupca pana Wieczorka i to w niedzielę **dnia 18 kwietnia rb.** o godz. 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zeszłorocznych czynności.
2. Zatwierdzenie i podział zysku.
3. Pokwitowanie Zarządu z prowadzenia ksiąg kasowych.
4. Wybór trzech członków Rady Nadzorczéj w miejsce wylosowanych. (1803)
5. Wnioski członków.

Rada Nadzorcza

Połomski

prezes.

Meyer'a leksykon podręczny

(Hand-Lexicon)

wiedzy ogólnéj.

Najnowsze wydanie

2 tomy, 110 arkuszy

z atlasem.

Cena wydania nader eleganckiego w kalico opraw. 4½ tal.

Meyer'a leksykon podręczny jest jedyném dziełem, które co do najnowszych czasów podaje najlepsze krótkie pewne, i prawdziwe wiadomości i objaśnia każde zdarzenie, dla czego znajdować się powinno na każdym stole do pisania i na każdym kantorze. (1789)

Emil Weimann,

Poznań, Rynek 87.

Stare

Dzieła polskie

lub odnoszące się do

Rzeczy polskich

kupuje po najwyższych cenach

Antykwarnia E. Calliera

w Poznaniu.

Cztery pasy słuckie i pas lugduński żałobny są do nabycia w antykwarni **E. Calliera.**

Najnowsze kapelusze

na porę wiosenną

jako to:

Don Alfons w cenie 2⅔ tal. za sztukę
Don Carlos „ 2⅔ tal. „
Best London „ 2⅓ tal. „
kolorowe „ 3⅓ tal. „

i kapelusze jedwabne oraz składane polecają w wielkim wyborze **Au & Bieliński**

(876) Wilhelmowska ul. Nr. 13 (obok król. banku.)

Niniejszém podajemy do wiadomości, iż zmieniliśmy stopę procentową od składanych u nas pieniędzy (depozytów).

Mianowicie płacimy od pieniędzy złożonych:

na konto A. 3%
na konto B. (z wypowiedzeniem czterotygodniowém) 5%
na konto C. (z wypowiedzeniem trzechmiesięczném) 4½%
na konto D. (z wypowiedzeniem sześciomiesięczném) 4%

Wypłaty pieniędzy złożonych na konto A. żądać można każdego czasu, Bank jednakże ma prawo u kwot nad 500 Marek żądać wypowiedzenia w tydzień naprzód.

Nadmieniamy, że zmiana ta dotyczy depozytów złożonych po 20 marca r. b. (1730)

Bank Kredytowy

Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp.

w Toruniu.

Egzamin nowych uczennic

odbędzie się [1734]
w król. szkole Ludwiki i szkole seminaryjskiéj w środę d. 7 kwietnia od 9—12 godz.
Dr. **Barth.**

Tow. kolei poznańsko-kluczborskiéj.

Z powołaniem na § 6 i 7 statutów wzywają się niniejszém akcyonaryusze Towarzystwa kolei poznańsko-kluczborskiéj, aby wpłacili dalsze **20%**
na podpisane akcye zakładowe i akcye zakładowe z prawem pierwszeństwa w ilości 60 resp. 120 Mr. przy potrąceniu 3,75 Mr. resp. 7,50 Mr. pięcioprocentowéj prowizyi za sześć miesięcy od wpłaconych już 50% do ostatniego dnia miesiąca kwietnia r. b. w sumie (1749)
Mr. 56,25 = tal. 18, 22 sgr. 6 fen. na każdą akcyą zakładową
Mr. 112,50 = tal. 37, 15 sgr. — na każdą akcyą zakładową z prawem pierwszeństwa
w Berlinie i Wrocławiu w domu bankowym Jakóba Landau, w Poznaniu u prowincyalnego banku akcyjnego za okazaniem lub przesłaniem arkuszy kwitowych pod uniknieniem zagrożonych w § 7 kar konwencyonalnych i strat dalszych.
Wrocław, 18 marca 1875.
Rada nadzorcza
Dr. Honigmann.

Egzamin wolontaryuszów.

Nowe kursa rozpocz. się 5. kwietnia. Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła św. Pawła.
Poznań. (1602)
Dr. Theile.

Prace miernicze i niwelatorskie

każdego rodzaju t. j. rozmiary i podziały pól etc., parcelacye gospodarstw, regulacye granic, **niwelacye** linii i obszarów, drenowania, nawodnienia, odpowiednie plany i mapy, itd. wykonuje sumiennie i starannie, oraz poleca się W-nym Panom **Deputowanym Nowego Ziemstwa Kredytowego** jako technik do taks landszaftowych itp.
Józef Krenz, (873
królewski miernik i inżynier cywilny.
Poznań, Wodna ul. 2. pierwsze piętro

Przybory kościelne

wszelkiego rodzaju,
Gotowe ornaty,
kapy, stuły itd.
Kobierce kościelne,
Bieliznę kościelną
poleca w największym doborze po najtańszych cenach (1710)
Poznań **Robert Schmidt**
Rynek 63. dawniéj Antoni Schmidt.

Pasy do maszyn

rzemienne i parciane,
Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (1416)
w Poznaniu, Jezuicka ul. 1.

Nową przesyłkę parasolek, bucików damskich i dziecięcych odebrał i poleca po nizkich cenach (1779)
C. F. Schuppig.

Świeże kielskie sielawki i bydlinki świeże hamburgskie flądry tłuste (1782)
S. Samter jr.
Wilhelmowski plac 17 obok restauracyi Müldaura.

Na mocy prawnego upoważnienia:
sprzedaje i rozsyła **losy udziałowe,** jak od r. 1855 bez przerwy:
do głównego ciągnienia od 16 kwietnia do 4 maja r. b. (1715)
król. pr. 151 loteryi państw.

1/1	1/2	1/4	1/8	1/16	1/32	1/64
za 244M.	122M.	61M.	31½M.	16¾M.	8½M.	4¼M

Handel pap. państw. **Max Meyer, Berlin,** Leipzigerstr. Nr. 37.
pierwszy i najstarszy interes loteryjny pruski.
NB. Podczas długoletniego istnienia mojéj firmy wypłaciłem wygranych 2 razy los wielki, 2 razy 50000, raz 25000, 5 razy 15000, 23 razy 10000 tal. itd. na przytoczone powyżéj losy udziałowe.

Pruskie losy loteryjne!
kupuje do IV klasy i płaci za
!! ćwiartkę !!
18 tal. — 54 marek
gotówką lub za zaliczką pocztową:
M. Grossmann'a
główny kantor loteryjny. Wrocław.
1700] Antonienstrasse 5.

Skład mój
PIW
przenoszę z Podgórnéj ulicy na Poznańską ulicę vis-à-vis Hotelu p. **Paprzyckiego** od 1 kwietnia, o czém Szanownym odbiorcom donoszę, upraszając o dalsze względy. Zarazem donoszę Szanownéj, Publiczności że zaprowadziłem (1797)
bilard
francuski najnowszéj konstrukcyi i będzie do używania od 5 kwietnia.
Września, dnia 27 marca 1875.
Jakób Jakubowski.

Watowane
kołdry
we wszystkich kolorach i wzorach poleca [169]
fabryka bielizny
A. z Pawłowskich Kaufmann.
Poznań, Sapieżyński plac 1.

Kondensowane zupy.
Zupy ryżowe, grochowe, z krup, zapalane zupy z mąki i kaszki.
Zupy te, które się w krótkim czasie stały ulubionemi, z fabryki ich wynalazcy, **Rudolfa Schellera** w **Hildburghausen,** w tabliczkach po 25 fen. do 6 talerzy smacznéj i pożywnéj zupy, przygotowujące się w wrzącéj tylko wodzie w 5—10 minutach, poleca skład główny na miasto Poznań i W. Księstwo Poznańskie (1748)
A. Cichowicz.

Okna do stajen i dachów
z lanego żelaza wedle każdego zlecenia jako téż konstrukcye żelazne do nowych budowli jako to filary, dźwigacze itd. z fabryki swojéj w Dracku pod Krzyżem poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.

Coca-Präparate
Prof. Dr. Sampsons
seit langen Jahren bewährt, heilen rasch & sicher Krankheiten
der **Athmungs-Organe** (Pillen Nr. I.)
„ **Verdauungs-Organe** (Pillen Nr. II. & Wein)
„ **Nervensystems- und Schwächezustände** (Pill. III. & Coca-Spiritus)
p. Schacht. od. Glas je 3 Mk. R.
Belehrende Abhandlung gratis franco d.d. Mohren-Apoth., Mainz.
i składowe apteki w Niemczech: **Berlin:** B. O. Pflug, Louisenstrasse 30. **Wrocław:** S. G. Schwartz, Ohlauerstrasse 21. **Poznań:** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna. (146)

Bank Rólniczo-Przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
w Poznaniu
podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż **agenturę** swoją w mieście **Gnieźnie** z dniem 1 kwietnia r. **zupełnie zwija,** skutkiem czego uprasza swych klientów w okolicach Gniezna zamieszkałych, aby przesyłki zbożowe wprost do Banku koleją ekspedyowali i we wszystkich innych interesach wprost z **Bankiem** znosić się raczyli. (1796)
Poznań, dnia 27 marca 1875.

Wystawa
rysunków i prac modelowych Szkoły Przemysłowéj Towarzystwa politechnicznego rozpocznie się **dnia 30 b. m.** w sali rysunków Szkoły Realnéj i odwiedzać ją można aż do włącznie 4 kwietnia r. b. od 11 do 3 z południa dziennie.
Przyjaciół i protektorów tejże szkoły zaprasza na tę wystawę niniejszém uniżenie (1758)
Dyrekcya Towarzystwa politechnicznego.

Handel szkła szybowego
szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grünastla
Poznań Jezuicka ul. Nr. 5.
poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii Lisztwy i rozety do firanek. Obrazy na płótnie i na papierze. Obrazy Matki Boskiéj Częstochowskiéj na płótnie i blasze. Lichtarze żelazne całe złocone, baldachimy, chorągwie, kierce, krzyże ołtarzyki do noszenia, figury na Bożemęki cmentarze. Nadto oprawia obrazy i podejmuje się wszelkich robót szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich. (1270)

Międzynarodowy
handel kartofli do sadzenia
właściciela dóbr rycerskich
A. Busch'a w Gr. Massow pod Zewitz w/P.
dostawia wszystkie na polecenie zasługujące, niemieckie, amerykańskie i angielskie gatunki kartofli franco do Berlina, Stargardtu w/P. i Gdańska, hodowane na swojéj własności i na 18 okolicznych dobrach. [953]
Rozsyła bezpłatnie i franco;
1, katalog specyalny kartofli oryginalnych w 38 gatunkach
2, ilustrowany katalog handlu kartofli do sadzenia w 123 gatunkach
Za wynagrodzeniem M. 1. 50 w markach poczt. franco:
3, przetłumaczoną już na czeskie i rosyjskie, bogato ilustrowaną książkę — Der Kartoffelbau von A. Busch. —
Agentura generalna na Poznań: **L. Kunkel w Poznaniu.**

Król. pruskie losy loteryjne
do nadchodzącego ciągnienia głównego i końcowego IV klasy,
Ciągnienie od 16 kwietnia do 3 maja 1875,
gdzie wyciągnięte zostaną **wygrane główne 450,000** m., **300,000** m., **270,000** m., **250,000** m., **150,000** m., **120,000** m., i wiele jeszcze innych **większych i mniejszych** wygranych, poleca i rozsyła za przesłaniem należności w gotówce lub za zaliczką pocztową (1699)
losy oryginalne: ½ po 46 tal. = 138 m., ¼ po 23 tal. = 69 m. jako téż
prawne losy udziałowe ⅛ po 9 tal. = 27 m., 1/16 po 4½ tal. = 13 m. 50 fen., 1/32 po 2½ tal. = 7 m. 50 f., 1/64 po 1⅛ tal. = 4 m
M. Grossmann'a
główny kantor loteryjny. **Wrocław.**
Antonienstrasse 5.

Lyońskie jedwabie czarne
gwarantowane,
aksamity prawdziwe, jedwabie kolorowe,
w największym wyborze po znacznie zniżonych cenach fabrycznych poleca
S. Kamieński. (Maison Lyonnaise)
Skład Lyońskich jedwabi i aksamitów w Poznaniu: Hôtel du Nord.
NB. Przesyłka prób odwrotnie. (1766)

Urbanowski Romocki & Co.
Lejarnia i fabryka maszyn i narzędzi rólniczych
w Poznaniu obok centralnego dworca poleca (1560
Grubery Colemān'a
Walce pierścieniowe, Siewniki uniwersalne,
Sikawki do prania owiec, Maszyny do kopania torfu,
Prasy do torfu
tudzież
Prasy do urabiania gliny i formowania cegieł
podług **Sachsenberga.**

Kraty do grobów i krzyże dostawia jak najtaniéj z najpiękniejszego materyału (1791)
H. KLUG
Poznań, Wodna ulica 38.

Sita do oczyszczenia białéj i czerwonéj **koniczyny** (1587)
z BABKI
poleca **Wunsch** hotel Myliusa.

Jabłonie i grusze
w kilkutysiącach, uszlachetnione ma na sprzedaż nauczyciel w **Zbrudzewie** pod Śremem. (856)

Arbres fruitiers
cordons, espaliers, pyramides, hautes tiges. Conifères, Rosiers, Arbres et arbustes d'ornement pour les jardins et les parcs en espèce de premier choix, très bons arbres, bien dirigés. Pommiers tiges pour les allées de 80 à 110 marks pour 100 pièces. Pêchers, Nectarines et Abricotiers espaliers, basses et hautes tiges de 1 mark 25 fen. à 3 marks la pièce. 80 à 250 m. les 100 pièces.
Spécialité d'arangement et de taille d'arbres fruitiers. Catalogue sur demande. (1807)
Górczyn p. Posen.
Denizot.

Do siewu
poleca wedle dołączającego się bezpłatnie cennika koniczynę czerwoną, białą, żółtą, szwedzką, przelot pospolity i inkarnatkę, ang., włoski, miodowy jako téż franc. rajgras, kostrzewę owczą, tymoteusz itd. itd., najpiękniejszą francuską lucernę, amerykańską kukurudzę koński ząb, wszystkie gatunki marchwi i ćwikły jako téż wszystkie nasiona polne, traw, warzyw i kwiatów (1764)
handel nasion
Ludwika Auerbach,
Szeroka ulica 10.

Dominium **Orłowo** pod Inowrocławiem sprzedaje (1785)
ang. Victoria
kartofle
do sadzenia.
Są one bardzo plenne, smaczne i białe.

Dominium Jaraczewo
ma na sprzedaż 600 cent. w kolorze a dobrze ususzonego
siana
(1775)

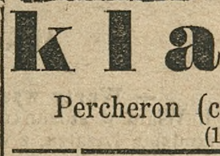

Dominium **Jaraczewo** ma na sprzedaż dwie czteroletnie żrebne
klacze
Percheron (czerwono siwe.)
(1776)

We Mchach p. Książem sprzedają się barany półkrwi Rambouillet. (1732)

Dominium **Jaraczewo** ma na sprzedaż 8 **stadników** rasy holenderskiéj (czerwono pstre i czarno pstre) i rasy angielskiéj Shorthorn. (1777)

Cielęta
krwi oldenburgskiéj 6 tygodniowe sprzedaje **Dom. Borek** wedle wagi; zamówienia rychłe. — (1735)

Dla kupujących dobra
Wielki wybór korzystnie położonych **dóbr** w W. Księstwie Poznańskiém każdéj żądanéj wielkości wskaże po cenie odpowiedniéj wartości do nabycia
1471 **Gerson Jarecki**
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

Majętność z folwarkiem
około 4000 morg, w Prusach Zachodnich blizko szosy, dworca kolei i m. powiatowego z dobremi budynkami i ślicznym inwentarzem, w pięknem położeniu jest z wolnéj ręki zaraz do sprzedania, lecz tylko Polakowi. Bliższe szczegóły u **Ryszewskiego** w Brodnicy (Strassburg W. P.) (1729)

Dobra
obejmujące 2400 morgów magdeb. skich, położone nad spławną rz... ćwierć mili od szosy, jedną mil... stacyi kolei żelaznéj, są do sprzed... Bliższych wiadomości udzieli rz... **Trzaska** w Pleszewie. (17..

Poszukuje się dzierżawy folwarku około 300 mórg dobréj ziemi. L. L. poste restante Trzemeszno. (17..

Grobla 25.
Mieszkanie o 3 pokojach na I p... do wynajęcia. (1...

Kapitały
są do wypożyczenia na dobra rycerskie b... **pośrednio** po Ziemstwie kredytowem ... domy tutejsze w bezpiecznem miejscu p...
Gersona Jareckiego
Magazynowa ulica 15 w Pozn...

Damy chcące swą słabość odbyć znajdą pomieszczenie pod dyskrecyą. (969)
Akuszerka **M. Büttner**
Butelska ul. 21.

Szanownych rodaków proszę o łaskawe poparcie mnie co do zawodu **introligatorskiego.** (970)
(firma:)
Akuszerka **M. Büttner**
Butelska ul. 21.

Poszukujący umieszczenia
wszystkich branż umieszczają się. B... **„Germania,"** Wrocław, Rouschestr... Dla chlebodawców bez kosztów. (1...

Poszukuje się (180..
dyrektryzy strojów
od 1 kwietnia rb., takiéj która sa... dzielnie jest w stanie pracować.
Może się zgłosić listownie M. I... poste restante **Torun.**

Nauczycielka, Polka, praktykująca od lat kilku w tym zawodzie poszukuje miejsca, bliższa wiadom... Poznań post rest. A. D. (1805)

Guwernantka
Polka, biegła w języku polskim, niemieckim, francuzkim, muzykalna raczy się zgłosić Eksp. Dziennika sub **W. I. 1724.**

Poszukuje się wydoskonalonéj w swym zawodzie (1774)
praczki
od 1 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje się pod literami **F. F.** poste restante X i az.

Nauczyciel, który złożył egzamin pro rectoratu, życzy sobie udzielać
lekcyi prywatnych
Bliższéj wiadomości udzieli nauczyciel pan MODRZYŃSKI, ś. Marcin 16.
(1614)

Do technicznego zarządu drukarni poszukuje się **doskonałego zecera,** biegłego w ... wianiu akcydensów jako téż mówiącego polsku i po niemiecku. (180..
Bliższe szczegóły w drukarni Rynek ...

Poszukują miejsca **destylatorowie i pomocnicy** dla handlu tow. kolonialnych łakoci przez komisyonera Scherek S... ulica 1. (175..

Chłopca do posług
poszukuje pod korzystnemi warunkami ... tychmiast **handel cygar** (180..
S. Witkowskiego jun.
Wilhelmowska ulica 8.

Ucznia do handlu
poszukuje (17..
C. F. Schuppig.

Młody człowiek,
Polak, wyuczony w handlu żelaza, poszukuje miejsca jako subjekt od 1 kwietnia rb. Zgłoszenia prosi nadesłać pod adresem **K. ...** poste restante Kępno. (17..

Teoretycznie i praktycznie wykształcony
agronom
(Niemiec), od lat 15 bez przerwy przy ... — który zarządzał już renomowanemi ... spodarstwami w rozmaitych prowincyach ... pierwszy urzędnik, a obecnie jest główn... urzędnikiem wielkiéj majętności w W. Ks... stwie Poznańskiém, — poszukuje na ... najwyborniejszych poleceń od 1 lipca ... umieszczenia u polskich właścicieli dóbr. Bliższe szczegóły sub **O. R. 1808** ... ekspedycyą Dziennika Poznańskiego. (18..

Urzędnik gospodarczy
żonaty, któremu więcéj chodzi o obchodzenie jak wysokość pensyi, szuka zaraz lub ... 1 lipca do zastąpienia właściciela albo ... jego dyrekcyą posady. O łaskawe oferty ... prasza sub **Z. P.** poste restante Trzemeszno. (177..

Rządzca,
co lat 14 w różnych ziemiach rządzi; Wytrawny, rzetelny jaki już nie błądzi! Wiek średni, dwa języki, dwa lub ... dzieci! (1642)
Szuka posady w całym polskim świecie. Łaskawe oferty post. rest. **A. Zirke.**

Miejsce rządzcy gospodarczego w Jaszkowie pod Kórnikiem już zajęte. (1798)

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.